Nr. 284. Czwartek, 15 Grudnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.,** nadesłane po **60 hal.,** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

Zaproszenie do przedpłaty

na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“

1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcya *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historyi najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najsędziwszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacyom peryodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1869) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do uskutecznienia tej myśli przez Redakcyę złożony, wszedłszy w jej intencye i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednowiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historyę *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmienictwa galicyjskiego 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historyę Rozmaitości“ dr. W. Bruchnalskiego, „Historyę Dodatku do Gazety Lwowskiej“ F. Jaworskiego i „Historyę Przewodnika Naukowego i Literackiego“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię Rozmaitości“ przez dr. W. Bruchnalskiego, — „Bibliografię Dodatku“ przez Władysława Staniszewskiego i „Bibliografię Przewodnika Naukowego i Literackiego“ przez dr. Franciszka Krčeka.

Zamierzona „Bibliografia Gazety Lwowskiej“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Staniszewski, z powodu olbrzymiego materyału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historya Gazety Lwowskiej“, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu“, w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicyi znajdzie się w dniu 1 stycznia 1911 r.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszem na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznemi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniża się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcya, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi »Gazety Lwowskiej«, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany bar. Bienerth! W załatwieniu wręczonej Mi przez Pana prośby, widzę się zniewolony zezwolić w łasce na dymisyę Mego całego Ministeryum królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Aż do czasu utworzenia się nowego Ministeryum ma Pan i wszyscy członkowie obecnego gabinetu prowadzić nadal agendy urzędowe.

Wiedeń, dnia 12 grudnia 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, Władysławowi Gubarzewskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej gr. kat. proboszcza w Kobakach, ks. Michała Walnickiego, kanonikiem kapituły gr. kat. w Stanisławowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego, Jana Frischa w Radowcach, sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu w Gurahumorze.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zwyczajnego profesora Szkoły politechnicznej we Lwowie, Tadeusza Obmińskiego, członkiem rządowej Komisyi egzaminacyjnej dla II. egzaminu państwowego z budownictwa lądowego w Szkole politechnicznej we Lwowie.

Prezydent gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Emila Heinbacha, pocztmistrzem w Hłuboczku wielkim, a pocztmistrza, Teofana Kopytczaka, przeniósł z Hłuboczka do Zabłociec koło Brodów.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 grudnia 1910 l. XVII. 11.058/4 o zakazie przywozu do Bawaryi i Wirtembergii zwierząt rzeźnych z niektórych powiatów politycznych Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 grudnia.

Przesilenie.

Korespondent nasz wiedeński pisze pod d. 12 b. m.:

(aw.). Dzisiaj, po obiedzie, ukazał się rządowy komunikat, potwierdzający wieści o ostrem przesileniu, jakie wybuchło w sobotę i zakończyło się prośbą P. Prezydenta Ministrów barona Bienertha o dymisyę gabinetu. Najj. Pan dymisyę przyjął i poruczył P. Prezydentowi Ministrów dalszy ster rządów, aż do czasu utworzenia nowego gabinetu. Jest-to ostatnie stadyum przesilenia, którego rozwiązanie musiało nastąpić tak szybko ze względu na konieczność wyjaśnienia sytuacyi i umożliwienia parlamentowi załatwienia najważniejszych spraw i potrzeb państwowych.

Do tej chwili nieznany jest jeszcze wynik obrad parlamentarnej komisyi i *plenum* Koła polskiego. Nie ulega wszakże wątpliwo-

---

3)

Z dzienniczka Maryi Bartusówney.

(W przededniach nauczycielstwa ludowego).

(Ciąg dalszy).

V.

Lwów, 21 stycznia 1878 r.

Widzieliśmy się znowu.... i znowu, pomimo niestosownej pory i miejsca — mówiliśmy o miłości.

Wyszłam za balowymi sprawunkami.... zamyślona szybko przebiegałam ulice — gdy nagle on zastąpił mi drogę — spostrzegł mnie idąc drugim chodnikiem — przybiegł i powitał.... Czemu nie poszedł swoją drogą?... byłabym go nawet niewidziała — cóż my już mamy z sobą wspólnego, poco się bawi ze mną w taki cień prześladowczy?

Szedł ze mną długo, długo.... w zapomnieniu okrążyliśmy całe miasto — i nałożyli sobie ogromny kawał drogi.... lecz rozmowa, trochę niestosowna na ulicy, tak nam jakoś zasłoniła sobą, że dopiero powołujące do obowiązków uderzenie 2-giej godziny przywiodło nam je na myśl....

O czem mówiliśmy? ach o tem, co zawsze, ale tak chaotycznie.... niezrozumiale mówił — najpierw, że znowu jedzie za granicę, gdyż dostał wezwanie na korzystniejszą posadę, że na wiosnę ztamtąd powróci, a potem pojedzie tam na zawsze — przypomniałam mu wtedy słowa za ostatniem widzeniem się, że dla kraju będzie pracować, tu się roześmiał i powiedział, że wcale jechać tam nie myśli — a tylko chce się podrożyć z swojemi władzami, ażeby mu tutaj podwyższyli płacę — powiedziałam mu na to wręcz, że go nigdy nie rozumiałam i nierozumiem, że nie wiem, co w jego ustach jest prawdą, że ostatecznie jest dla mnie czemś podobnem do kameleona.

Wczoraj był na jakimś wieczorku, tam podobała mu się pewna panna... żartowałam, że doniosę o tem jego ulubionej.... odpowiedział, że sam to nieomieszka uczynić....

— Potem rozmowa weszła na ton poważniejszy — mówiliśmy o mojej przyszłości, objawiłam mu moje niecofnione postanowienie wstąpienia do teatru i poczynione już w tym celu kroki — ale głosem dziwnie stanowczym odpowiedział: Nic z tego nie będzie! Dlaczego? zapytałam zdziwiona, któż mi może zabronić?— Bo pójdziesz pani zamąż!.. Któż to powiedział? i zkąd pan to wnosisz? — Tak sądzę, bo to przeznaczenie każdej kobiety! — Otóż ja będę wyjątkiem, bo od dawna postanowiłam nie iść nigdy za mąż! dlatego — odpowiedziałam zimno — że jestem ubogą. — I cóż z tego? — To, że człowiekowi majętnemu, choćby pomyślał o mnie, odmówiłabym przez dumę, a ubogiemu nie chcę zawiązywać świata. — Tak! — zawołał — niechże pani przypomni sobie rady, jakieś mnie dawała przed kilku dniami. — Pan jesteś w innem położeniu, pan kochasz!... a miłość wszystkie skrupuły powinna zwyciężyć.... — Zamilknął, a po chwili zapytał: A pani? Pani dlaczego pokochać nie możesz? — Nie wiem — odpowiedziałam żartobliwie — widać, Bóg serca mi nie dał!

— Jutro, około godziny siódmej, ma przyjechać po mnie, zabrać do swojej ciotki. Czy powinnam jechać? Jakie to światło w oczach tej ciotki rzuci na mnie? Podejrzenie zrodzić się musi, a pocóż podejrzeń? zwłaszcza, gdzie cienia prawdopodobieństwa niema. Ale czyż mogę odmówić dziś? potwierdziłabym tym sposobem, że miałam jakieś co do niego nadzieje, a dziś, gdy się rozwiały, okazuję mu obrazę i niechęć. — Nie! tego uczynić nie mogę.... i choć każde widzenie się z nim wichrzy na długo mój spokój, cofać mu swej przyjaźni nie powinnam, a siebie nie powinnam niczem zdradzić!

— Co mnie czeka u tej ciotki? Ze mną już wszystko skończone! — mówię to sobie ze spokojem i nie targam się już rozpacznie, nie bluźnię, nie pytam dlaczego tak jest? Musi być jakiś fatalizm plączący ludzkie losy i zawieszony od kolebki do grobu nad niektóremi głowami.... znam go.... oswoiłam się z nim i trudniej mi byłoby oswoić się ze szczęściem, jak ze spodziewanym każdej chwili ciosem.... Każdy nawet błysk jego razi mię przykro, jak światło razi oczy przyzwyczajone do ciemności.... i tylko dziękuję Ci Boże, żeś piękny sen mej pierwszej młodości zachował od znieważenia i skazy!

— Tak! bo on jest zawsze tym samym, którego wyróżniłam z tłumu ludzi — dobrym — czystym — i szlachetnym... a że mnie pojąć nieumiał — że mnie pokochać niemógł!... ha! to już było nie jego winą, ale jakichś tajemniczych wyroków!

Czemuż dziś rzucam to wszystko?... i rzucam tak prędko! — ach! trzeba by się policzyć z sumieniem czy nie trudy mnie odstraszyły? czy nie brak materyalny? to byłoby niegodną słabością!... Ach nie, zostałabym tu na zawsze... gdyby nie źli i przewrotni ludzie... i jeszcze, gdyby nie burza wewnętrzna — która spokojnemu chrześciańskiemu zajęciu i wymagającemu niezmąconej pogody umysłu oddawać mi się dłużej niepozwala!

— A co znajdę tam? — mówią, że piekło intryg i brudu i rzeczy, o których pojęcia jeszcze niemam — czyż niemogę ich uniknąć? — Nie! ja będę stać wśród tego zakulisowego świata jak zimny posąg, w którego życie wstępować będzie tylko na scenie... Zamieszkam w domu zabezpieczającym mi wszelką opiekę... przystęp do mnie będzie niesłychanie utrudniony... ja sama z konieczności stanę się dyplomatką, grzeczną dla wszystkich — uprzejmą, ale zimną jak lód... ale nieprzystępną jak przepaść! — Żyć będę dla sztuki wyłącznie! ludzie mnie nieobchodzą — lecz znajdą wszystko we mnie: — litość — pomoc — radę — oprócz miłości — bo duszę moją tylko na tę wędkę ułowić by można... Prócz niej — żadna pokusa dla mnie nieistnieje — i ta już usunięta, — bo serce moje umarło!

Odwagi więc i rezygnacyi!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ści, że nasza Reprezentacya parlamentarna stanowiska swego nie zmieni, obstając przy żądaniu wykonania ustawy o drogach wodnych, a przynajmniej uzyskania takich zapewnień ze strony Rządu, które mogą być rękojmią, że wspomniana ustawa wejdzie rzeczywiście w życie, tak, jak tego domagają się zwolennicy budowy kanałów w kraju i w Kole polskiem.

Koło polskie musi jednakże wziąć pod rozwagę względy, jakie skłoniły Rząd obecny do odmówienia zkądinąd słusznym jego postulatom. Musi także baczyć pilnie na to, aby nie znalazło się w Izbie osamotnionem. W tym kierunku posuwają się też obecnie zabiegi Koła.

Na razie przeważa tam zdanie, że nadszedł czas, aby wyjaśnić sytuacyę, wywołaną sprawą ustawy z roku 1901. Sprawa ta, postawiona przez Koło na porządku dziennym programu politycznego, przyczyniła się do silnego zaostrzenia sytuacyi parlamentarnej, a wkońcu i do dymisyi gabinetu. Zanim dymisya ta stała się faktem dokonanym, nie brakło wielu często sprzecznych pogłosek o rozwiązaniu i odroczeniu Izby, które się naturalnie nie sprawdziły. Nie odpowiadają też istotnemu stanowi rzeczy doniesienia, jakoby stanowisko Koła godziło wprost w osobę P. Prezydenta Ministrów, Znamiennym dlatego jest dzisiejszy wywiad *Neue Freie Pressc* z jedną z wybitniejszych osobistości politycznego świata polskiego. Przebieg kwestyi budowy kanałów — czytamy tam — wywołał w Kole polskiem i w kraju wielkie zaniepokojenie. Godzi się jednak stwierdzić stanowczo, że żadne stronnictwo reprezentowane w Kole, ani żadna jego frakcya parlamentarna nie miały zamiaru wskutek tego rozpoczynać takiej akcyi, która zwracałaby się przeciwko br. Bienerthowi. Jeżeli z Pragi dochodzą wieści, że Koło postawiło sprawę dróg wodnych na ostrzu miecza, aby dotknąć br. Bienertha, to wieściom tym trzeba stanowczo zaprzeczyć. Nie odpowiadają również prawdzie pogłoski, jakoby Koło z kwestyi kanałów chciało wyciągnąć najdalej idące konsekwencye. Polacy należeli zawsze do stronnictw pracy i zawsze opierali swą działalność polityczną na zasadzie, że prawo rozporządzania pieniądzem podatnika przysługuje wyłącznie jego reprezentantom, a zasada ta była dotąd regulatorem stanowiska Koła wobec rozpraw budżetowych i uchwalania budżetu...

Dobrze, iż słowa te padły dzisiaj w gorączkowej atmosferze przesilenia ze strony polskiej.

Koło polskie nie występowało istotnie nigdy wrogo lub nawet nieprzyjaźnie wobec osoby P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha. Owszem, przy każdej sposobności, zarówno podczas trudności politycznych, jakie wybuchły w parlamencie tego roku na wiosnę, jak i później, dawały się słyszeć głosy pełne uznania dla bar. Bienertha. Prasa polska była tych głosów odbiciem. Linie wytyczne polityki P. Prezydenta Ministrów nie krzyżowały się nigdy z polityką Koła. Polacy znajdowali przy każdej sposobności w kierowniku obecnego gabinetu bezstronnego i sprawiedliwego stróża praw i ustawy, którego głównem zadaniem było utrzymać zdolność parlamentu do pracy i dać mu sposobność do pełnej działalności na polu podniesienia dobrobytu, oświaty i kultury krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Zachowanie się bar. Bienertha w dniach ostatnich było też prostą konsekwencyą jego stanowiska wobec Państwa i tegoż potrzeb żywotnych. Nie zależało mu nigdy na utrzymaniu się za wszelką cenę u steru. Wręczył Najj. Panu dymisyę natychmiast, kiedy okazało się, że parlament może ponieść jakąkolwiek szkodę przez niejasność sytuacyi politycznej, że załatwienie piekących spraw państwowych mogłoby natrafić na jakiekolwiek przeszkody przez brak dostatecznego kontaktu między Rządem a reprezentantami ludności.

Obecnie przeszkody te ustąpiły. Izba wotując budżet, na którym opiera się całe życie Państwa, spełni tylko swój obowiązek, tak, jak go spełnił Rząd, ułatwiając jej to zadanie.

Fremdenblatt wiedeński — zaopatruje podanie się gabinetu do dymisyi następującemi uwagami:

Dymisya gabinetu nikogo nie powinna zdziwić, jeśli zważy się bez uprzedzenia wypadki, które właśnie w ostatnich dniach przygniotły parlament swem brzemieniem. Kalendarz domagał się pospiechu, dyskusya nad drożyzną, jakkolwiek nie bezcelowa, znacznie umniejszyła zapas rozporządzalnego czasu, tak, że tylko przy wielkiej energii spodziewać się było można gładkiego i szybkiego załatwienia prowizoryum. Szło więc o niewątpliwe stwierdzenie, czy są u stronnictw chęci po temu. W chwili właśnie, gdy stosunki zaostrzyły się tak dalece — że co najmniej, wątpliwem to było, postanowił P. Prezydent Ministrów, zwolennik absolutnej jasności, niezwłocznie uzyskać pewność, czy piękne postanowienia konferencyi przewodniczących klubów będą też ściśle wykonane. Przedewszystkiem starał się bar. Bienerth o to, by powołane czynniki parlamentarne jasno wypowiedziały swe zdanie o stanowisku, jakie zajmą w parlamencie wobec najważniejszych aktualnych zadań Izby. Dnia 13 miało odbyć się rozstrzygające posiedzenie Koła polskiego. Gdy wszakże wszystko przemawiało za tem, że uchwała Koła nie sprowadzi jeszcze dostatecznego wyjaśnienia, gabinet nie chciał ani jednego dnia dłużej pozostać u steru i podał się do dymisyi, aby zapobiedz dalszemu przewlekaniu obrad parlamentu.

W decyzyi swej kierował się gabinet wyłącznie troską o funkcyonowanie parlamentu bez przeszkód, o wyswobodzenie go z pod wszelkiej presyi i nacisku, który w jakimkolwiek kierunku mógłby krępować Izbę w jej zadaniach. Rząd złożył sam z siebie ofiarę dla dobra parlamentu, Państwa i ludu.

Rzecz jasna, że z chwilą przyjęcia dymisyi gabinetu poglądy i uczucia stronnictw przystosować się muszą do zmienionego położenia. Ministeryum, dla którego wybiła ostatnia godzina, załatwia agendy jedynie *in procura*, w zastępstwie swego następcy na urzędzie i oceniane też być może jedynie jako organ zastępczy. Gabinet *in statu demissionis* przestaje być przedmiotem ataków. Konieczności państwowe, których uchwalenie daje zwykle wyraz stanowisku stronnictw wobec Rządu, w nowej sytuacyi uchwalone będą *sans phrase*. Dymisya więc przynosi ogólnemu położeniu znaczną ulgę, dla stronnictw bowiem nie będzie powodu do stanowczego występowania w sposób polityczny przeciwko Rządowi.

Droga więc stoi otworem i stronnictwa — wszystkie bez wyjątku — posiadają możliwość spełnienia zadań, których przeprowadzenie okazało się w ostatnich czasach zachwianem. Gabinet chciał przynieść parlamentowi oswobodzenie z przykrego stanu i w tym celu podał się do dymisyi.

Tak więc, kończy *Fremdenblatt*, Rząd uczynił, co było w jego mocy, by umożliwić Reprezentacyi ludowej załatwianie potrzeb państwowych. Stronnictwa nie omieszkają też zapewne spełnić ów obowiązek, pierwszy to bowiem warunek, by teraźniejsze stadyum przejściowe doprowadziło do skonsolidowanych, trwałych stosunków.

Budapeszt. Omawiając przesilenie gabinetowe w Austryi, *Pester Lloyd* zauważa, że bar. Bienerth, któremu Monarcha powierzył nadal kierownictwo spraw państwowych, jest przedstawicielem jedynej w Austryi wypróbowanej zasady rządzenia, polegającej na tem, aby stronnictwom nie przyznawać żadnego wynagrodzenia za uchwalenie konieczności państwowych. Dziennik ma wrażenie, że przewodniczący wszystkich stronnictw powitają z zadowoleniem ten krok ku definitywnemu usunięciu trudności i sprowadzeniu rozwiązania sytuacyi politycznej.

Budapesti Hirlap czyni wyrzuty Polakom i występuje przeciw dr. Bilińskiemu, a mniema, że co do niego Polacy dadzą się ugłaskać.

Neues Pester Journal pisze, że bar. Bienerth wyciągając konsekwencye ze stanowiska Polaków, dowiódł swej zdolności, męża stanu, ale zarazem udzielił Polakom poważnej przestrogi, aby wczas, zanim będzie zapóźno, zatrzymali się na stromej drodze, na którą weszli.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po deklaracyi złożonej przez P. Prezydenta Ministrów bar. Bienertha, a podanej już przez nas w depeszach, zabrał głos p. Kalina, który wytknął, że protokół stenograficzny nie przedstawia należycie zajść na ostatniem posiedzeniu Izby i domagał się sprostowania owego miejsca.

Prez. Pattai przedstawił w odpowiedzi przebieg zajść, wykazując właściwy powód nieporozumienia. Mowca sądzi, że po tem oświadczeniu i po włączeniu oświadczenia p. Kaliny do protokołu, sprawa będzie zgodnie z jego życzeniem załatwiona.

Izba przystąpiła do porządku dziennego. Po przemowie generalnego mowcy „za“ p. Sramka, przedłożone bankowe odesłano do komisyi.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszego ciągu dyskusyi nad nagłym wnioskiem p. Pachera w sprawie oficyantów pocztowych.

Zabrał głos w tej sprawie P. Minister handlu Weiskirchner i oświadczył, że położenie wszystkich kategoryj personalu państwowego rzeczywiście nie jest korzystne. Ostatnia regulacyę płac zrównoważyło znów podwyższenie cen wszystkich artykułów (potakiwania). Polepszenie bytu oficyantów pocztowych', przedsięwzięte w latach 1906—1908 pociągnęło za sobą wzrost wydatków o 300.000 koron. W latach 1909—1910 awansowało 1658 oficyantów pocztowych na stanowiska pocztmistrzów i zamianowano 1311 ekspedyentów pocztowych. W r. 1910 stworzono 729 posad pocztmistrzów. Jeżeli się do tego doliczy wolne miejsca, przyjmując ich regularne otwieranie się w tej samej wysokości, co w r. z., to otrzymamy 850 posad pocztmistrzów i 180 posad ekspedyentów pocztowych. Z powodu ostatniego uregulowania

---

6)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

Pan de Roselle zjawia się jak meteor.

(Ciąg dalszy).

Popatrzyłam uważnie na wujaszka, a skoro nas opuścił, napisałam słówko do doktora, do Samez, który miał więcej sprytu, niż nauki, prosząc go, żeby przyjechał jutro zobaczyć się ze mną. Zadzwoniłam, dałam ten list do odniesienia i obróciłam się do Edwarda. Patrzył na mnie z zachwytem.

— Beautiful! — zawołał.

Zachwyt jego był szczery, ale mieściło się w nim wiele owej ciekawości, z jaką przypatrujemy się zwierzątkom i to mnie rozdrażniało.

— Czy pan wychowywał kiedy białe myszki? — spytałam go nagle.

Umiałam zawsze go zdetonować. Ale powracał szybko do wielkobrytańskiej flegmatyczności. To jedna rzecz, którą w nim lubię.

Miał także inne, bardzo piękne zalety. Szedł prosto do celu, jak dzik. Był szczery i stanowczy. Był dość przyjemny z wyglądu. Świeża jego cera, duże, bardzo białe zęby, broda nieco wystająca, oczy jasno błękitne i śliczne, wszystko tchnęło w nim młodością i uczciwością. Nie czułam obawy przed stanowczością tego, który miał być moim mężem, jeżeli bowiem pragnę zwycięstwa, lubię także i walkę. Był słusznego wzrostu, jak wszyscy Anglicy. To też nazywałam go czasami szanownym wielkoludem.

— Nie zrozumiałem co to białe myszka. Ale ja proszę mnie dać ładne pani paluszka. Włożyłbym trzy takie ręka w jedna moja.

Z całą bezczelnością zdecydowałam się spalić za sobą jeden z moich mostów.

— Pocóż aż trzy ręce, daję panu chętnie jedną i to wystarczy.

Nie wiem, czy dlatego, że moja fryzura była za mało poważna, a on nie mógł przypuszczać, żeby uroczystość oświadczyn stosowna była w takiem rozczochraniu, dość, że nie zrozumiał i ciągle patrzył na mnie z owym zachwytem, którym młode narody obdarzają każdy fenomen. I nagle, zdawało się, jakby się obudził.

— Idę zobaczyć, jak się ma dobrze pułkownik.

Położył swoje usta na mojej ręce. — A przecież, te oświadczyny wydały mi się bardzo dziwaczne. Poszłam do moich pokoi i powierzyłam się staraniom moich dwu pokojowych.

W pół godziny później, Edward kazał mnie poprosić do salonu.

— Pułkownik ma bardzo dobra, pani ma bardzo dobra, Wincent ma bardzo dobra, Nedji ma bardzo dobra, mierzynek ma bardzo dobra, pan de Roselle ma bardzo dobra. Nigdy nie widziałem odważniejsza *clown*. To pierwszy bohatyry i skoczki. Zazdroszczę jego skoczenia i odwaga. Wszyscy mają bardzo dobra; na ten powód chcę iść powiedzieć pani Hervelinghem, że wszyscy mają bardzo dobra. Bo hałas, że pani rozcięta na dwie musi biegać po całej drodze koleją i w okolica, a pani i panna Angela, oni będzie niespokojny, bo oni bardzo mocno pani kochają. Nim włosy sobie wydzierają z rozpaczy, pójdę im powiedzieć, że to pies.

Wydało mi się to objawem delikatności serca bardzo poczciwego, ale niezbyt zakochanego. Zdawało mi się, że gdybym była mężczyzną zakochanym w niezrównanej Izabeli, pozostałabym przy niej, aby się cieszyć jej ocaleniem, a służącego posłałabym z zawiadomieniem.

— Pan pułkownik chciał mnie zaprosić wrócić z tymy damy i zostać aż do o.... ol.... obława dzikie świnie. Pójdę do hotelu w miasto, obok, dla konfi....

— ....tur — dodałam nieco rozweselona. — Nie, pan chciał zapewne powiedzieć dla konwenansu?

— Tak — odrzekł z powagą, — dziękuję. Mam nadzieję, że pani za.... za.... rata...,

— ....fia, nie, ratyfikuję! Tak, potwierdzam ten układ, ale na miłość Boską mówże pan po angielske.

Popatrzył na mnie zaniepokojony.

— Czy pani znajduje, że nie mówże dość dobra języka francuska, aby zapytać o ręki młoda dziewczyna francuska?

— Proszę, proszę, pomyślałam — nigdy bym nie znalazła tak oryginalnego sposobu wyznania moich zapałów miłosnych. Ostatecznie, sposób wcale nie głupi.

— Całkiem dostatecznie — odrzekłam — jeżeli młoda dziewczyna choć trochę mówi po angielsku.

— Ona umie. Oh! *mercey, mercey!*

Fizyognomia jego, nieco komicznie poważna, rozjaśniła się tak rozczulającą szczerością uczucia, że raz jeszcze rękę mu podałam. Przyjął. Myślałam, że pocałuje. Zadowolił się silniejszym uściskiem. Widocznie zdawało mu się, że laskę w ręku zaciska.

Następnie, wydłużywszy olbrzymie swoje nogi, zniknął mi z oczu, biegnąc prawie. A przecież ciągle miałam wrażenie, że te oświadczyny były jakieś dziwaczne.

Poszłam do pułkownika. Chciałam go wybadać co do tego omdlenia. Ale nie trzeba go uważać za głupiego; umie on doskonale w pole mnie wyprowadzić. To też z całą obrzydliwą hypokryzyą zadał mi pytanie, czy obawa, że mogłam być przecięta na dwoje, nie tłumaczyła dostatecznie silnego wzruszenia wuja, który nie miał na świecie żadnej innej radości, prócz swojej siostrzenicy.

Kazałam zawołać sapera. Chciałam się od niego dowiedzieć, czy pułkownik podpadał czasami takiemu omdleniu. Na jednoby wyszło, gdybym zmuszała jaki posąg do przemówienia.

Przez resztę dnia i podczas kolacyi, pułkownik był zamyślony. Myślałam, że to było wskutek kongestyi. Nie otworzył przedemną swojego serca, żegnając mnie na dobranoc.

— Nie mogę przecież kopnięciem nogą począstować człowieka, który ci życie uratował. Bo niema wątpliwości, że ten łotr życie ci uratował. Miałem zamiar szukać z nim zaczepki na przyszły wtorek. Ale byłoby to niesprawiedliwe.

Tupnął nogą o ziemię, rozgniewany.

— Mam tylko jednego wroga na świecie i jest tylko jedna osoba, którą kocham nadewszystko, i trzeba trafu, by ów wróg uratował życie tej istocie!

— Ech! wujaszku, dajmy temu pokój; wolę, żebyś mi powiedział, jakie jest twoje zdanie o Edwardzie.

— Jest to człowiek, pełen hamowanego uczucia, jak wszyscy Anglicy. Zresztą szczery, prawy, delikatny, bardzo dobry chłopiec.

— A więc, poślubię go.

IV.

Kochana, bardzo kochana teściowa.

Oto dzień szczęśliwy dla mnie. Oczekuję dwóch kobiet, które są ozdobą ludzkości. Kocham moją teściowę i bratowę Angelę bez wątpienia, więcej jeszcze niż samego wujaszka.

Było to w sobotę, 7 maja, na trzeci dzień po naszym przyjeździe. Na domiar tego szczęścia, otrzymałam od Angeli karteczkę, w której mi donosi, że Albertyna, z powodu lekkiej niedyspozycyi, przybędzie dopiero w poniedziałek wieczorem, w wigilię obławy.

Trzeba mi zaprezentować Albertynę, póki jej tutaj niema.

Jestto już stara panna, ma dwadzieścia dwa lata. Zresztą, majestatyczna i wyniosła, jak Junona, bardzo piękna dla śmiesznych mężczyzn, którzy lubią gmachy kobiece i myśl ubliżenia jej, mogłaby się zrodzić w umysłach takich tylko ludzi, którzy byliby zdolni porwać naprzykład posąg Strasburga. Mogła więc śmiało podróżować w towarzystwie panny służącej. Miałam przed sobą dwa dni niezmąconej radości, bez tej przyjaciółki pana de Roselle. Zauważyłam, że dumna Albertyna ukrywa swoje pazurki wobec tego nieznośnego człowieka. Gdyby mogła zostać jego żoną!

Ale oto wujaszek wybiera się w drogę wielką landarą, za którą jedzie wóz po rzeczy pani Hervelinghem. Biedny, kochany wujaszek! Gdyby umiał, byłby okrutnie zazdrosny o moje uczucie dla teściowej. Ale ponieważ jest dobry, rycerski, najszlachetniejszy z ludzi, wyjeżdża naprzeciw tej rywalki z najszczerszą uprzejmością i staroświecką galanteryą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bytu poczmistrzów oficyanci mogą otrzymać płace asystentów, zastosowane do najbliższej klasy rangi. Poczmistrze mogą dojść do płacy IX. kl. rangi. W b. r. zostało 135 oficyantów pocztowych zamianowanych asystentami, co także i w przyszłości nastąpi. P. Minister oświadczył, że życzliwie zachowuje się wobec wszystkich rzeczywistych i uzasadnionych żądań personalu państwowego. Co do grupy oficyantów, którzy nie mogą zostać poczmistrzami ani asystentami, należy stworzyć sposób zaradzenia ich położeniu. P. Minister w tym kierunku zastanowił się nad awansem czasowym, który póty nie może być ustanowiony, póki nie będzie wiadome, jak postąpi wobec innych kategoryj personalu państwowego komisya, której sprawy tego personalu powierzono. (Oklaski).

W głosowaniu uznano nagłość wniosku p. Pachera; na wniosek zaś p. Prohaski przekazano sprawę oficyantów pocztowych komisyi zajmującej się sprawami urzędników państwowych.

P. Sturm nalegał na załatwienie ustawy o domokrążcach.

Przewodniczący przyrzekł, że ustawę tę weźmie na porządek dzienny Izby po świętach.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wśród odczytanych wczoraj w Izbie wpływów znajdowały się między innemi interpelacye p. Oleśnickiego w sprawie postępowania władz przy sposobności spisu ludności w Galicyi; pp. Standa i Dniestrzańskiego w tej samej sprawie.

Dziś przed południem zebrała się Izba na dalsze obrady, Pierwszy punkt porządku dziennego: dyskusya o przedłużeniu mocy obowiązującej tymczasowego regulaminu Izby.

Na dziś wieczorem zapowiedziane nadzwyczajne posiedzenie Izby dla wyboru Delegacyi nie odbędzie się.

Wybór Delegacyi ma być dokonany na nadzwyczajnem posiedzeniu w czwartek, d. 15 b. m.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Koła polskiego wybierano członków do Delegacyi. Wybrani zostali pp. dr. Głąbiński, Bomba, Biały, dr. Kozłowski, dr. Tomaszewski i Petelenz. Na zastępcę wybrano ks. Stojałowskiego.

Jeden mandat, jakoteż jedno miejsce zastępcy odstąpiono dotychczasowym zwyczajem klubowi ruskiemu.

Dyskusya polityczna, zapowiedziana na wczorajsze posiedzenie, nie odbyła się.

Na posiedzeniu frakcyi demokratów krakowskich p. ks. Pastor postawił wniosek, aby znowu zgłosić kandydaturę dr. Dulęby na Ministra. Przeciw temu wystąpił p. Petelenz, na którego wniosek sprawę tę usunięto z porządku dziennego.

Niemiecki Związek narodowy.

Związek ten odbył wczoraj naradę pod przewodnictwem p. Chiarego, który na wstępie zdał sprawę o położeniu politycznem.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya, w której jednomyślnie wyrażono zapatrywanie następujące: Niemiecki Związek narodowy, jak dotąd w sposób zupełnie lojalny popierał stanowisko obecnego gabinetu, tak również w przyszłości będzie popierał tylko taki Rząd, który przestrzegać będzie narodowej bezstronności i który z zasad swej akcyi politycznej wykluczy wszelki interes zamienny. Niemiecki Związek narodowy powinien nadal pozostać silnem zjednoczonem stronnictwem, które przy ewentualnych rokowaniach o utworzenie nowego gabinetu mogłoby wywrzeć decydujący wpływ. Należy wszystko uczynić, celem poparcia ugody czesko-niemieckiej i stworzenia jasnych stosunków politycznych. Uchwalono głosować za prowizoryum budżetowem i traktatem serbskim.

Program prac parlamentu.

Slavische Korrespondenz donosi o programie prac w obecnej sesyi co następuje: Izba posłów pójdzie na urlop w piątek, lub sobotę. Dziś odbędą się obrady nad sprawozdaniem komisyi dla reformy regulaminu co do jednorocznego przedłużenia tymczasowego regulaminu obrad.

Dziś po południu zbierze się komisya budżetowa dla załatwienia prowizoryum budżetowego.

Na posiedzeniu czwartkowem Izby załatwiony zostanie regulamin, a na osobnem, nocnem posiedzeniu dokonane zostaną wybory 40 delegatów.

W piątek, ewentualnie w sobotę, odbędzie się II. i III. czytanie prowizoryum budżetowego.

Izba panów zbierze się 19 lub 20 b. m. na posiedzenie dla załatwienia prowizoryum budżetowego, reformy regulaminu, ustawy o Kasach chorych i kwestyi sądownictwa konsularnego.

Z komisyj.

W komisyi prawniczej prowadzono wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad kontraktem ubezpieczeniowym.

W toku dłuższej rozprawy oświadczył szef sekcyi Wolf, że Rząd przykłada wielką wagę do szybkiego załatwienia sprawy, ażeby wreszcie stosunek między ubezpieczonym a ubezpieczającym oprzeć na trwałej podstawie. Uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Południowo-słowiańska komisya uniwersytecka na wczorajszem posiedzeniu oświadczyła, że zawarty z dymisyonowanym Rządem układ o formalnem traktowaniu przedłożenia w przedmiocie wydziału włoskiego, uważa za bezprzedmiotowy, skutkiem dymisyi gabinetu. Komisya uchwaliła jednak zgodzić się na odroczenie tej sprawy, celem uwolnienia porządku dziennego dla prowizoryum budżetowego.

Kontyngent rekruta.

Przedłożony wczoraj w Izbie przez P. Ministra obrony krajowej projekt ustawy o kontyngencie rekruta na r. 1911, ustanawia kontyngent dla armii i marynarki na 103.100, z tego przypada na Austryę 59.024, na kontyngent obrony krajowej 19.240.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy, w dyskusyi nad budżetem, wywodził p. Dawid (soc.), że należy w drodze porozumienia między wielkiemi mocarstwami dążyć do rozbrojenia. Zwracając się do sobotniej mowy kanclerza, twierdził mowca, że zapowiedziane zaostrzenie zwykłego prawa karnego nie jest niczem innem, jak ustawodawstwem wyjątkowem przeciw socyalistom. Przez przyspieszenie toku postępowania przy wykroczeniach przeciw publicznemu porządkowi ma być stworzony sąd doraźny na robotników. Mowca polemizował następnie z kanclerzem co do zajść w Moabicie. Kanclerz — mówił — przez swe wywody wpływał na tok jeszcze niezałatwionej sprawy sądowej. Teoretyczne zaprowadzenie republiki w Niemczech w drodze ustawodawczej jest możliwe, nie dążymy więc — zastrzegał się mowca — do przewrotu w drodze nielegalnej. Monarchia musi przeprowadzić reformy socyalne razem z socyalistami, a nie przeciwko nim. Taką monarchię socyaliści będą popierali.

Kanclerz Betmann-Hollweg polemizował z p. Dawidem i zbijał jego wywody, jakoby zajścia w Moabicie wywołała policya. Zaprzeczył też, jakoby chciał wywodami swymi wpłynąć na sąd. Mowcy jest zupełnie obojętne, czy oskarżeni w procesie będą uwolnieni, czy skazani. Współwina moralna socyalistów w tych zajściach jest bowiem udowodniona.

Żywe protesty na ławach socyalistów i wielka wrzawa. Przewodniczący dzwoni.

P. Kunert woła do kanclerza: Pan kłamiesz!

Okrzyki oburzenia na prawicy. Przewodniczący przywołuje Kunerta do porządku.

Ponownie wielki hałas i okrzyki.

Głos na ławach socyalistów: To jest bezczelność.

Przew.: Kto to powiedział?

P. Zubeil (soc.): Ja to powiedziałem.

Okrzyki oburzenia na prawicy. Przewodniczący udziela p. Zubeilowi nagany.

Kanclerz Bethmann-Hollweg oświadczył dalej, że mimo wszystko trwa przy swem twierdzeniu. Mowę zakończył kanclerz wśród ogólnej wrzawy.

P. Ledebur (soc.) woła: Bezwstydne! Przewodniczący przywołuje go do porządku.

P. Mielżyński w odpowiedzi na wczorajsze oświadczenie sekr. stanu Liska stwierdził, że wśród ludności polskiej rzeczywiście panuje poczucie. iż ludność polska przed sądem nie jest na równi z innymi traktowana.

Na tem obrady przerwano do dnia jutrzejszego.

KRONIKA.

Lwów, 14 grudnia.

— Kalendarz. Czwartek (15 grudnia): Fortunata. — Wolimira. — Awakuma. Wschód słońca o godzinie 7·16 rano, zachód słońca o godzinie 3·22 po południu.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 15 grudnia, prof. Konserwatoryum muzycznego S. Niewiadomski: Fryderyk Chopin (z ilustr. fortepianową p. Setmajerówny) Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

— Wystawa przemysłu karnawałowego. Liga pomocy przemysłowej urządza w gmachu swoim we Lwowie, przy ul. Pańskiej l. 11, w dniach od 8—26 stycznia przyszłego roku, przegląd wszelkich artykułów karnawałowych, wyrobu krajowego. Wystawa ta obejmie więc toalety balowe i ozdoby do sukni, obuwie, rękawiczki, wachlarze, biżuteryę, fryzury i stroje na głowę, kwiaty sztuczne, perfumeryę, porządki tańców, karnety, ordery i przybory kotylionowe, przedmioty do dekoracyi sal balowych itd. itd.

Liga pomocy przemysłowej zaprasza wszystkich krajowych wytwórców do zgłoszenia udziału w tej wystawie najdalej do 28 b. m. w celu zarezerwowania dla nich miejsca. Opłata ryczałtowa firm za udział w wystawie wynosi 10 kor. Wystawa otwarta będzie przez cały dzień, a po południu przy oświetleniu elektrycznem do godz. 9 wieczorem.

— Sprzedaż jaj w miejskich sklepikach aprowizacyjnych. Miejska komisya aprowizacyjna we Lwowie rozszerzyła świeżo swój zakres działania na nowy artykuł żywności. Oto z dniem dzisiejszym wprowadziła we wszystkich jatkach i mleczarniach miejskich sprzedaż jaj świeżych pierwszej sorty nie z wapna, dostarczanych pod gwarancyą przez galic. Tow. zbytu jaj i drobiu. Każde jajo zaopatrzone jest pieczęcią tego towarzystwa dla zabezpieczenia dobroci i świeżości towaru. W razie gdyby się trafiło jajo nieświeże, kupujący ma prawo je wymienić. Ceny regulowane będą z tygodnia na tydzień. Obecnie ustanowiono cenę na 8 hal. za sztukę.

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę, 17 b. m., tombola przedświąteczna i koncert orkiestry wojskowej.

— Krajowy kurs zawodowy dla blacharzy odbędzie się w czasie od 27 b. m. do 4 marca 1911 we Lwowie. Podania o przyjęcie na kurs, stylizowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone: świadectwem szkolnem, kartą przemysłową (u majstra), względnie książką robotniczą lub świadectwem pracy (u czeladnika), należy najpóźniej do 22 grudnia 1910 wnosić do Zarządu krajowych kursów przemysłowych we Lwowie, ul. Kopernika l. 42 a. Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek za każdy dzień nauki, a zamiejscowi także zasiłek na opłacanie kosztów podróży III. kl. koleją żelazną. O udzielenie takiego zasiłku należy prosić w powyżej wymienionem podaniu Wydział krajowy.

— W krajowej centralnej szkole koszykarskiej we Lwowie (ul. Piaskowa 25) rozpocznie się z dniem 2 stycznia 1911 kurs siedmiomiesięczny koszykarstwa galanteryjnego dla kobiet. Udział w nauce będzie mogło wziąć 8—10 uczestniczek. Wymagany jest wiek co najmniej 18 lat, ukończenie co najmniej 5-klasowej szkoły ludowej, znajomość dobra rysunków elementarnych, odręcznych i geometrycznych i wogóle warunki dobrego wychowania. Kandydatki zgłaszające się z prowincyi, a nie mające środków utrzymania, mogą liczyć na skromne zasiłki stypendyjne. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje Zarząd centralnej szkoły koszykarskiej w czasie od godz. 6—12 i od 2—5 najdalej do 20 grudnia b. r.

— Trzęsienie ziemi. Aparat seismograficzny w tut. Szkole politechnicznej zanotował wczoraj po południu silne trzęsienie ziemi, przybywające ze znacznej odległości. Odległość tę można według diagramu oceniać na kilka tysięcy kilometrów. We Lwowie pierwsze wstrząśnienia objawiły się o godz. 12 m. 47. Najsilniejsze fale trwały od godz. 1 m. 5 do godz. 1 m. 12. W tem miejscu, wychylenia na diagramie dochodzą do 5 milimetrów. Słaby niepokój trwał jednak jeszcze długo potem; trzęsienie skończyło się dopiero około godz. 2.

Ogółem od połowy sierpnia, kiedy na stacyi tutejszej puszczono w ruch nowo ustawiony seismograf, zanotowało się już przeszło 50 trzęsień ziemi, z tych kilka wybitnych. Wczorajsze było wśród nich jednem z najsilniejszych.

— Związek naukowo-literacki we Lwowie urządza d. 15 b. m., we czwartek, o godzinie 8 wiecz. w sali Tow. Politechnicznego zebranie na którem wygłosi odczyt dr. Bronisław Biegeleisen na temat „O monizmie“. Goście płacą 40 hal.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 16 b. m., wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Siedliska z urzędową nazwą „Siedliska koło Dynowa“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę tudzież obszar dworski Siedliska, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Poręby z Hutą i Jasionowem, Wołodź z Wolą Wołodzką i Pod lasem jakoteż obszar dworski Gdyczyna.

△ Zgubiono: złotą bransoletkę wartości 70 kor.; torebkę z książką do nabożeństwa i 8 kor.

△ Znaczna kradzież. Do sklepu p. Edmunda Riedla przy ul. Teatralnej włamali się onegdaj w nocy złodzieje i skradli znaczną ilość wina, likierów, rumu, kawy i herbaty, ogółem przez 300 kor. z biurka.

△ Zamach samobójczy. W realności przy ul. Wałowej l. 5 usiłował wczoraj po południu odebrać sobie życie, napiwszy się kwasu karbolowego, 17 letni Herman J., praktykant handlowy. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i pozostawiło opiece domowej. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ Dwużeństwo. W tutejszej policyi zgłosił się wczoraj czeladnik krawiecki Jan Bobowski i oskarżył się sam o dwużeństwo. Oddano go na razie do aresztów policyjnych.

(△) Śmierć pod gruzami sufitu. Dziś przed południem wydarzyła się znowu we Lwowie katastrofa budowlana, która pochłonęła życie ludzkie. Runął mianowicie w realności przy ul. Zamkowej l. 2 nowo zbudowany boczny mur jednopiętrowego domu oficynowego i zawalił najpierw dach przytykającego doń parterowego domku, a następnie sufit nad kuchnią tego domku. Właścicielem wymienionej realności jest listonosz pieniężny N. Kirschenbaum.

Domek frontowy mieści się na wzgórku i posiada po obu stronach po jednym pokoju i kuchni. Na małym ogródku wybudowano jednopiętrowe oficyny, dotąd jeszcze bez dachu. Jeden bok oficyn przytykał do ściany kuchni mieszkania Kirschenbaumów. Zamiast budowania muru od dołu, dla oszczędności dobudowano górny mur budynku oficynowego na ścianie kuchni domu parterowego. Dziś właśnie dwaj murarze zajęci byli dalszem murowaniem, gdy nagle nowa ściana wybudowana na starym murze, runęła z łoskotem na dach parterowego domu. Krokwie dachowe pękły pod gwałtownym naciskiem, a że belki sufitowe nad kuchnią były nadpróchniałe, runął też i sufit i wraz z częścią wiązania dachowego i cegłami zawalonego muru wpadł do kuchni.

Na chwilę przed tą katastrofą były w kuchni trzy kobiety, mianowicie żona właściciela domu Amelia Kirschenbaumowa. matka jej staruszka i siostra pierwszej Sprinca Wahrhaftigowa, która służyła u jakichś Żydów we Lwowie. W sąsiednim pokoju znajdował się 14-letni syn Kirschenbaumowej, kaleka umysłowy i fizyczny od urodzenia. Gdy sufit począł trzeszczeć, Kirschenbaumowa uciekła z kuchni wraz z matką, została jeno Sprinze Wahrhaftigowa, którą gruz przygniótł na śmierć.

Na krzyk kobiet zbiegli się ludzie, ale o ratunku nie było mowy, gdyż kuchnia cała zawalona była gruzem, a przytem obawiano się, aby dalszy mur nie runął. Na miejsce wypadku przybyło najpierw pogotowie ratunkowe z dwoma lekarzami. Lekarze ocucili omdlałą Kirschenbaumową, przyczem stwierdzili, że ma zwichniętą prawą rękę, co nastąpiło podczas ucieczki z kuchni. Niebawem jawiła się straż pożarna i rozpoczęła energiczną akcyę ratunkową. Zwalono najpierw kawałek nowego muru, grożącego zawaleniem, a następnie usuwano gruz. Po blisko godzinnem kopaniu natrafiono na zwłoki Sprincy Wahrhaftigowej. Na głowie były liczne rany, klatka piersiowa zgnieciona, a nos i gardło zatkane gruzem. Nieszczęśliwa ofiara katastrofy zginęła prawdopodobnie natychmiast. Zwłoki zabrano z kuchni, owinięto w prześcieradło i ułożono na skrawku ogródka. Syna Kirschenbaumowej wydobyto już przedtem z pokoju, zupełnie nieposzwankowanego. Wydostano go przez okno z ulicy, w którym powybijano w tym celu szyby. Chłopiec nie zdawał sobie sprawy z tego, co zaszło.

Przed domem powstało olbrzymie zbiegowisko. Policya piesza i konna utrzymywała porządek. Z przeprowadzonego na miejscu śledztwa wynika, że przyczyną katastrofy było wadliwe budowanie muru. Cegły sypały się tak, jakgdyby nie były murowane wapnem i piaskiem, lecz tylko piaskiem. Dalsze śledztwo w toku.

Robotami murarskiemi kierował budowniczy Walery Schulmann.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Walenty Fijałkowski, b. majster blacharski, weteran z r. 1863, w 67 r. życia; Marya Dzierżanowska, żona agenta, w 37 r. życia; Józefa Białoskórska, żona listonosza, w 46 r. życia; Marya Bubesowa, wdowa, w 60 r. życia;

w Krakowie, Jadwiga z Gałeckich Studzińska, żona emer. radcy Namiestnictwa i starosty sanockiego, w 64 roku życia;

w Petersburgu, Daryusz Bagnicki, b. współpracownik *Kraju petersburskiego i Kuryera litewskiego*, w 57 r. życia;

— Kronika krakowska. Zakończył się w Krakowie krajowy kurs kroju i szycia bielizny, który trwał 12 tygodni i brało w nim udział 15 uczenic. Z okazyi zamknięcia kursu urządzono wystawę bielizny i dziś odbyło się otwarcie jej w obecności starszego kraj. inspektora przemysłowego radcę Dworu Navratila. Wystawa głównie damskiej bielizny przedstawia się bardzo ładnie, świadcząc o pożyteczności krajowych kursów.

— Śmierć trojga osób wskutek zaczadzenia. *Schlesische Ztg.* donosi z Trzygór (na Szląsku), że trzej młodzi robotnicy galicyjscy zatrudnieni w dobrach Lederose zginęli skutkiem zaczadzenia.

— Stare monety polskie. Z Mińska donoszą: We wsi Makuryczach, w pow. bobrujskim, znaleziono ukryty skład ze skarbem monet polskich srebrnych z XVI wieku. Mianowicie znaleziono 1366 sztuk monet z czasów Zygmunta Augusta.

Nowa dogodność na miejskich kolejach elektrycznych. Jakkolwiek przenoszenie siły w postaci prądu elektrycznego na odległość i użycie jej w ten sposób do ruchu na kolejach są pomysłem europejskim, to jednakowoż pierwsi Amerykanie, umieli je wyzyskać

na wielki rozmiar i koleje elektryczne w Stanach Zjednoczonych doszły do tego stopnia rozwoju, na który Europa jeszcze będzie długo czekać u siebie.

Otóż w Ameryce publiczność jeżdżąca kolejami elektrycznemi objawiła życzenie, by zamiast wywoływać nazwy stacyj, już w wagonie w sposób widoczny oznaczono zaraz po wyjeździe z jednej stacyi nazwę stacyi następnej, co z jednej strony czyni zbytecznym wywoływanie nazwy stacyi, nieraz wśród zgiełku ulicznego, z drugiej ułatwia przygotowanie się zawczasu do opuszczenia wagonu. Przyrząd do tego celu służący obmyślono ku wygodzie i zadowoleniu jadącej kolejami elektrycznemi publiczności. Ale innego zdania byli właściciele ogłoszeń i reklam umieszczonych w wagonach którzy nie bez słuszności orzekli, że umieszczenie takiego przyrządu automatycznie wskazującego nazwę najbliższej stacyi, odrywa uwagę pasażerów od ich ogłoszeń i reklam i tym sposobem przyprawia ich o straty. By przeto pogodzić jadącą kolejami elektrycznemi publiczność z interesem kupców i przemysłowców, obmyślił H. Alwies w St. Louis przyrząd poruszany prądem elektrycznym kolei w taki sposób, iż ze zmianą nazwy stacyi zmienia się także ogłoszenie lub reklama pod nią umieszczona i dochodzi do wiadomości pasażerów, o co właśnie idzie. Po dojściu wagonu do ostatniej stacyi zapomocą bardzo prostego mechanizmu odwraca się porządek nazw stacyi i złączonych z niemi ogłoszeń i reklam i w jeździe powrotnej przyrząd wskazuje w odwrotnym także porządku nazwy stacyi.

Spodziewać się należy, iż koleje elektryczne w wielkich miastach europejskich pójdą za dobrym przykładem Ameryki.

Kronika zagraniczna.

* Cholera. Wczoraj zgłoszono 7 nowych wypadków cholery w Salonikach.

* Pożar na parowcu. Na parowcu „Bolgaria“, który w poniedziałek wieczorem odjechał z Odessy, wybuchł pożar, który trwał 8 godzin i zniszczył statek do połowy. Parowiec wrócił do Odessy bez kompasu i steru. Jedna osoba utonęła, trzy odniosły ciężkie rany

Notatki literacko-artystyczne.

(as) **Jan Bołoz-Antoniewicz:** „Grottger“. Wydawnictwo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie „Nauka i Sztuka“. Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie. Warszawa E. Wende i Sp.

Dawno zapowiedziane dzieło prof. Bołoz-Antoniewicza, którego wyczekiwano w kołach historyków sztuki z zaciekawieniem i niecierpliwością, pojawiło się już w handlu księgarskim.

Dzieło, z którego naprawdę możemy być dumni! Wielka, do 600 stron obejmująca księga, z 403 doskonałemi ilustracyami, w tem całe mnóstwo rzeczy po raz pierwszy reprodukowanych, daje nam w formie wytwornej i głębokiej, dokładny i skończony obraz twórczości Grottgera na tle swojej epoki.

Autor zebrał niemal wszystko co się tyczy twórcy „Polonii“, każdy najmniejszy drobiazg, wyszły z pod jego ręki, każdy szczegół życia jego i twórczości i dał dzieło, które obok Witkiewicza „Matejki“, jest jednem z najznakomitszych, jakie w ostatnich czasach nauka polska stworzyła. A co pogłębia jeszcze wartość „Grottgera“, to ta, obok wielkiej erudycyi i znajomości wszechstronnej przedmiotu, cześć dla mistrza i przepyszne, pełne plastyki przedstawienie omawianego tematu, dalekie od oschłości badaczów. Prof. Antoniewicz umiał idealnie połączyć wiedzę i skalpel krytyczny z temperamentem pisarskim, ujawniającym się na każdym kroku, zwłaszcza w podmalowywaniu epoki, tła i stanów psychicznych. Powstało też wskutek tego dzieło pełne powagi i tego osobliwego nastroju, który przyczynia się do tego, iż czyta się je z niesłabnącem zainteresowaniem, co jest rzeczą dość rzadką w wydawnictwach tego rodzaju.

„Grottger“ Antoniewicza powinien przeto znaleźć się w rękach wszystkich, komu sztuka, kultura i przeszłość polska jest drogą.

Całość podzielona jest na pięć części: Wstęp, „W domu i w szkole (1837—1854)“, „W Wiedniu (1855—1858)“, „(1859—1861)“, „Epoka cyklów (1861—1867)“.

Książce prof. Antoniewicza poświęcimy obszerniejsze omówienie — na razie notujemy pojawienie się jej w handlu księgarskim.

Zasłużone Tow. nauczycieli szkół wyższych, które wydało już cały szereg doskonałych książek, w poczuciu, zdaje się, ważności dzieła i najszerszego spopularyzowania go, ustanowiło cenę stosunkowo ogromnie niską, bo zaledwie 20 kor. Należy mu się za to uznanie i podzięka. Że Towarzystwo dobrze robi ustanawiając tak niskie ceny, dowodem tego choćby „Matejko“ Witkiewicza, którego pierwsze wydanie już jest na wyczerpaniu. To samo spotka i „Grottgera“ Antoniewicza. Jesteśmy tego pewni.

Wacław Kochański, znakomity artysta-skrzypek, w niedzielnym (18 b. m.) koncercie „Koła literacko-artystycznego“ wykona nie grany dotychczas we Lwowie „Prelud a-dur“ Maxa Regera i dwie najnowsze kompozycye (z rękopisu) Ludomira Różyckiego, oraz utwory Francka, Bacha, Friedmana (nowość) Sindinga i Paganiniego.

W koncercie tym bierze nadto udział znana zaszczytnie pianistka Helena Ottawowa.

P. Wacław Kochański — jak wiadomo — koncertował przed kilkunastu dniami w Berlinie. Oto wyjątki ze sprawozdań najwybitniejszych pism niemieckich:

„Wacław Kochański, to jedna z najpiękniejszych postaci współczesnego świata muzycznego. Koncertował na swych skrzypcach prześlicznie. Grał utwory sławnych mistrzów z ogromnym polotem, a pod względem intonacyi i techniki wprost świetnie. W interpretacyi jego Paganini, jakby falami zalewał audytoryum wprost świetnie. W sonacie Regera nieskazitelne tony podwajały piękność utworu“. *(Loc. Anzeiger)*.

„Polak Kochański, to muzyk pierwszorzędnej wartości i do doskonałości nic mu nie brak. Na wyżyny wielkiego artyzmu wzniosły nas jego produkcye“. *(Berliner Tagblatt)*.

„Należy on do tych artystów, którzy wzniosły i wysoki cel mają przed sobą. Uduchowiona, pełna poezyi i niewypowiedzianego czaru gra“. *(Berl. Reichsanzeiger)*.

„Ten polski skrzypek, to prawdziwa czara Boża, słowiański żywiołowy ogień. Skończona technika palców i smyczka“. *(Neueste Nachrichten)*.

Wskutek licznych zamówień o bilety na niedzielny koncert Kochańskiego sekretaryat „Koła literacko - artystycznego“ (pasaż Mikolascha) uprasza o wykupienie zamówionych kart wstępu najdalej do soboty. Wstęp dla członków „Koła“ 2 kor., dla gości 4 kor.

Marion. „Uczciwa kobieta“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) W książce wyżej wymienionej zamknęła utalentowana autorka piętnaście najświeższych swoich nastrojowych, obserwacyjnych i impresyjnych nowel. Treść ich wysnuta przeważnie z przędzy stosunków dzisiejszych, posiada cechy bolesnego smutku, ciężkiem brzmieniem przygniatającego obecnie nasze życie rodzinne i społeczne. Wszystkie prawie zalecają się formą literacką, udatnie opracowaną lub kunsztowną. Do najpiękniejszych zaliczyłbym najkrótszą, noszącą tytuł „Wróci“, jej prostota bowiem połączona z jakąś wyrozumiałą, a ujęta w ramy na wskroś artystycznej roboty, dosięga wyżyn tego rodzaju poezyi, z którą niezawsze spotkać się można w realistycznych i wrażeniowych utworach pisarzy nowoczesnych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę po raz czwarty „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowa.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Wesoły chłop“, operetka w 3 aktach W. Leona, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka L. Falla. W głównych rolach biorą udział: Helena Miłowska, Karolina Kliszewska, Amalia Kasprowiczowa, Adam Dobosz, Filip Kuligowski, Edmund Kaden, Eug. Kalinowski. Eugeniusz Karasiński, I. Berski, J. Solnicki, B. Sulikowski i J. Zaremba.

W piątek, po raz drugi „Wesoły chłop“, operetka w 3 akt. L. Falla.

W sobotę, o g. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Wesoły chłop“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Pucciniego. Występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego i St. Tarnawskiego.

W niedzielę, o g. 7·30 wieczorem po raz 5 „Złoty wiek rycestwa“, żart sceniczny w 3 akt. z angielskiego K. Marlowa.

W poniedziałek I-sze przedstawienie cyklu komedyi Aleksandra hr. Fredry po raz pierwszy (wznowienie) „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry z G. Fiszerem w roli tytułowej.

Rada miasta Lwowa.

(Dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad projektem gminnej reformy wyborczej).

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad projektem gminnej reformy wyborczej.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Przygodzki. Mowca podniósłszy przedewszystkiem, że sprawa reformy wyborczej jest jedną z najważniejszych w naszem życiu politycznem i gminnem, zaznaczył następnie, że jest ona zarazem jedną z najtrudniejszych spraw do rozwiązania z rozmaitych powodów. I tak z powodu, że Rada wybiera rząd gminny, jest zatem organem administracyjnym — że działać musi wśród i dla ludności należącej do kilku narodowości, wreszcie, że chce dawać wyraz opinii, potrzebom, przekonaniom społeczeństwa, że powinna być czynnikiem w narodowej polityce.

Mowca imieniem stronnictwa katolicko narodowego i zgodnie z jego programem pragnie bezpośrednie i tajne prawo wyborcze dzisiejsze do Rady miejskiej oprzeć na zasadzie powszechności. Jestto, zdaniem mowcy, konsekwencyą zasady uznanej, że każdy, kto ponosi ciężary i pełni obowiązki publiczne, powinien mieć prawo publiczne, a wyborcze w szczególności.

Dalszym obok powszechności postulatem stronnictwa mowcy jest równość prawa wyborczego w obrębie organizacyi zawodowej. Rada miejska ma być reprezentantką wszystkich bez wyjątku zawodów i interesów społecznych i wszyscy mają mieć w swoim zawodzie równe prawo wyborcze. Mowca nie zachwyca się ani jednem, ani dwoma kołami wyborczemi. Wybory winny odbywać się zawodami, wtedy tylko będziemy mieli gwarancyę, że wszystkie zawody będą reprezentowane, że uniknie się starć i że nie nastąpi zmajoryzowanie mniejszości.

Mowca oświadczył się dalej za przyznaniem prawa wyborczego biernego kobietom.

R. dr. Przygodzki prostował następnie twierdzenie dr. Janika, że za Kościuszki chłop i Żyd polski uratowali honor Polski, podnosząc, że Targowicy przeciwstawić należy Konfederację barską.

Również twierdzenie dr. Janika, że Polacy mogli usamowolnić włościan, lecz nie zrobili tego, bo nie chcieli, choć mogli, lecz dopiero zrobił to Rząd austryacki — nie wytrzymuje — zdaniem mowcy — krytyki, gdyż nie odpowiada prawdzie. Mowca na poparcie swego twierdzenia przytacza wnioski Wasilewskiego na Sejmie stanowym z 18 września 1843 i Krainskiego z 15 września 1845, dążące do złagodzenia i zniesienia pańszczyzny. Cytuje dalej ustęp z mowy p. Podlewskiego, wygłoszonej w r. 1848 w Kromieryżu i powołuje się na przemówienie ks. J. Lubomirskiego, mające hasło: *Frei leben oder sterben.*

Wkońcu przytoczył mowca dalsze dowody z Archiwum Stanów krajowych.

Stronnictwo mowcy stojąc niezachwianie na gruncie bezwzględnej solidarności narodowej, żąda od każdego Polaka podporządkowania się tej naczelnej zasadzie naszego życia politycznego. Z ubolewaniem jednak musi mowca stwierdzić, że niestety istnieje w kraju liczna, zwarta, bardzo głośna partya polityczna, mająca pretensyę, by jej nie usuwać po za nawias narodowego obozu, która tem naczelnem imperatywowi się sprzeniewierza, która na najważniejszym terenie wiedeńskim parlamentarnym po za solidarnem Kołem polskiem pozostaje, która własną, wyższą ponad narodową, solidarność uznaje i która w ostatnim czasie patronuje wobec Rządu postulaty nie naszej narodowości.

Z tego zasadniczego i innych powodów mowca nie może przyłączyć się do komplementów, z jakimi na ostatniem posiedzeniu Rady spotkał się jeden z wybitnych członków tej partyi.

Mowca wierzy, że niedługo sprawiedliwa i rozumna reforma przyjdzie do skutku, że nowe siły zaczną razem pracować i że spełni się życzenie Kraszewskiego, zapisane w złotej księdze honorowych obywateli m. Lwowa: „Oby ten stary gród nowem życiem odżywał, kwitnął pracą swoich dzieci i jako ognisko ogrzewał i oświecał kraj, którego jest stolicą“. (Huczne oklaski).

R. Śliwiński wyraził najpierw zdanie, że wszystkie inne kluby Rady miejskiej, prócz klubu reformy, mają „wielki strach“ przed powszechnem głosowaniem. Powszechne głosowanie, zdaniem mowcy, nietylko nie byłoby osłabieniem, lecz raczej wzmocnieniem polskości Lwowa. Mowca nie może również dopatrzeć się niebezpieczeństwa w dopuszczeniu Żydów i Rusinów do Rady miejskiej.

Mowca prawił następnie o „ewolucyi“ i „ekspanzyi“ szerokich mas, poczem zakończył swe przemówienie wyrażeniem zdania, że prezydenta miasta powinna wybierać nie Rada miejska, lecz ogół obywateli miasta.

Po przemówieniu r. Ihnatowicza, który polemizował z wywodami r. Śliwińskiego, zabrał głos r. dr. Próchnicki. Mowca oświadczył najpierw, że stronnictwo jego (narodowa demokracya) głosować będzie za projektem reformy wyborczej, przedłożonym przez komisyę, zastrzega sobie tylko na przyszłość swobodę pójścia daleko w kierunku powszechności, ale bez podziału na kurye.

Z kolei protestował mowca przeciw komplementom wiceprezydenta dr. Rutowskiego pod adresem posła Hudeca i formalnemu zapraszania go do Rady, wywodząc, że p. Hudec, jako członek ogólno-austryackiego klubu socyalistycznego w Wiedniu, starającego się rozbić solidarność Koła polskiego, choćby był człowiekiem osobiście sympatycznym, nie powinien być popierany przez stronnictwa narodowe.

W dalszym ciągu polemizował r. dr. Próchnicki z wywodami r. Laskownickiego, protestując energicznie przeciw zapatrywaniu r. Laskownickiego. że Rusini powinni wejść do Rady w procentowej liczbie do swej ludności.

Wyraziwszy następnie zdanie, że stronnictwa polskie nie powinny zawierać kompromitujących sojuszów z Rusinami, aby zyskać poparcie przy wyborach do Rady miejskiej, podniósł wkońcu, iż obowiązkiem każdego Polaka jest obrona interesu narodowego.

R. dr. Lisiewicz zarzucił stronnictwu narodowo-demokratycznemu, iż „sieje burzę“, wprowadzając kwestyę polsko - ruską do Rady miejskiej, poczem omawiając projekt reformy wyborczej, przedłożony przez komisyę, oświadczył, iż klub reformy głosować będzie przeciw temu projektowi. Nie daje on bowiem ani powszechnego, ani równego prawa wyborczego.

Po przemówieniu ponownem r. dr. Próchnickiego, który odpowiadał na wywody r. dr. Lisiewicza, zabierali jeszcze głos r. prof. Pawlewski, Ihnatowicz i Jonasz. Na tem dyskusyę ogólną zamknięto.

Przemawiał wkońcu referent r. Neumann w obronie projektu komisyi, polemizując z wywodami mowców opozycyjnych, którzy — jego zdaniem — wygłosili jedynie przedwyborcze mowy agitacyjne, poczem prezydent o godzinie 9 minut 15 wieczorem odroczył dalsze obrady nad projektem reformy wyborczej do następnego wtorku.

Z WARSZAWY.

W Grudniu.

(Miesiąc dzieci. — Gwiazdka. — Trochę ględzenia na ten temat. — Hołd literaturze młodocianej. — Wydawnicze gumna i ich plony. — Warszawa teatralna: „Rozbitki“ Bliźińskiego, „Oj mężczyźni! mężczyźni!“ Zalewskiego).

Tak się to jakoś ułożyło, że ten brzydki, zimny, ciemny grudzień jest miesiącem specyalnie wiośnie człowieczeństwa poświęcony. Jeśli o dzieciach myśli się przez rok cały — to w grudniu myśli się o nich w czwórnasób. Myślą o nich wszyscy bez wyjątku; jedni z dusznej potrzeby, inni dla własnego interesu. Wszak to — Gwiazdka! Magiczne, tajemnicze słowo!

Któż z nas choćby był najsmutniejszym lub najweselszym nie uśmiechnie się, a w ślad za tem nie westchnie na widok choinki!

Któż jest tak wydziedziczonym, aby to drzewko czarowne nie przywiodło mu na pamięć tych chwil promiennych, kiedy widok tej ustrojonej w błyskotki, obciążonej przysmakami, jarzącej od świateł zielonej kopółki i rozłożonych dokoła niej podarków, gromadził w maluchnej piersi taki bezmiar szczęścia, jakiego już nigdy później życie mu nie dało.

Bo szczęście dziecka leży w spełnieniu i umie być zupełnem; a szczęście człowieka dorosłego... hej! gdzie ono?... i w czem?...

Gwiazdka!... W życiu dziecka podwójną ona pełni rolę. Jest mu nietylko źródłem radosnych wykrzykników, podskoków, i klaskań w uszczęśliwione drobne dłonie, ale zarazem pierwsza, a raczej cały ten miesiąc pod jej wezwaniem przeżywany, uczy go, że po za chwilą obecną jest coś, co może być cudowne, nieznane, coś, czego można oczekiwać, o czem marzyć, czego pragnąć i czem się naprzód cieszyć.

Miesiąc gwiazdkowy, to pierwsze spojrzenie dziecka w przyszłość. Oczekiwanie gwiazdki, to jego pierwsza myśl o jutrze, jego pierwsza tęsknota i pierwszy sen na jawie.

A wśród urzeczywistnień tego snu jedno z najważniejszych miejsc zajmuje książka.

To też wszystkie wydawnicze witryny wyglądają, jak łąki, pełne różnobarwnego kwiecia i jak sady ślicznymi owocami wabiące, a dokoła mego biurka (bo gdzieżby się to na niem pomieściło) stosy! Cóż tu tego! Cóż tu tych cudnych książeczek i książek dla dzieci małych, najmniejszych, większych, jeszcze większych!

Spoglądam na nie z rozrzewnieniem, więcej powiem, z uszanowaniem. O! tak. *Chapeau bas!*

Literatura dziecięca to jest ten rodzaj nadobnego piśmiennictwa, przed którym zwykłem bardzo nisko schylać głowę, jako przed czemś ogromnie doniosłem, ogromnie poży-

tecznem, a ogromnie.... wprost niedostępnie dla wielu umysłów trudnem.

Pisać dla dzieci! Tylko tyle! A do tego potrzebna jest jakaś specyalna w mózgu dorosłego człowieka komórka, zwłaszcza, mojem zdaniem, gdy chodzi o dzieci starsze, tak zwaną młodzież.

Oczywiście mam na myśli tę młodzież normalną, prawidłowo z szypułki niemowlęctwa i pąkowia dzieciństwa rozwijającą się w człowieczy kształt młodości; nie zaś tę, z której gwałtowne inkubatory uświadamiających wieców wytworzyły jakiś wiek piąty, tak, jak Wollzogen wytworzył trzecią płeć; wiek, który nie jest ani dzieciństwem, ani młodością, ani dojrzałością, ani starością, tylko smutną, brzydką mieszaniną tego wszystkiego razem, i jeszcze czegoś po nadto...

Umysł normalnego starszego dziecka przedstawia mi się, jak ptak trzepoczący się na jakiejś niezmiernie subtelnej przełęczy, pomiędzy dwoma przestrzeniami; tą jedną, z której już wyfrunął i tą drugą, w którą jeszcze nie wefrunął.

Wdrapać się na tę przełęcz tak piankowatą, niemal zwiewną, myśli obciążonej ołowiem życiowego doświadczenia; utrzymać się na tym wąziuchnym niby nitka zrębie stopom, które deptały już twardy gościniec rzeczywistości i nie gibnąć się w tę lub drugą stronę, wydaje mi się być prawdziwym *tour de force* pisarskiego taternictwa.

Ale ja tu sobie ględzę, a moje książki czekają. Jak by się chciało o każdej choć kilka słów napisać, bo każda tego warta; ta śliczna, ta ucieszna, ta pouczająca, ta wszystko to razem. Niesposób. Mój list ciągnąłby się wł śnie do samej Gwiazdki i cóż by na to Redaktor powiedział?... Przedewszystkiemby go nie wydrukował i miałby świętą racyę. Więc choć pobieżnie, do każdego wydawniczego gumna zajrzeć, co przedniejsze kłosy wybrać i nimi te kartki przetrząsnąć.

Pierwszeństwo oczywiście należy się najstarszej i najpoważniejszej firmie Gebethnerów i Wolffów, która też obfitym snopem nas darzy. Nazwiska takich pisarek i popularyzotorek, jak Zofii Bukowieckiej, Jadwigi Warnkówny, Jadwigi Chrząszczewskiej, Zofii Urbanowskiej, Maryi Weryho widnieją tu gęsto na okładkach i mówią, że użyję utartego określnika, same za siebie.

Pani Bukowiecka przekroczyła tym razem granice, jakie sobie dotąd jej talent zakreślał ściśle ojczystej trzymając się gleby i na jej tle czy to historyczne, czy naukowe rozsnuwając tematy, i w szeregu listów z podróży, zatytułowanych „Królowa morza“, dała barwny i pełny obraz Wenecyi, nanizując na epistolarną nitkę i opisy cudnej, włoskiej natury, i wspomnienia historyczne, i drobne scenki z aktualnego życia byłej monarchini Adryatyku, a zawsze w taki sposób, by ten egzotyzm miał jakiś podkład swojski, by się czuło, że te listy dla polskich dzieci są przeznaczone, i że o nich tylko pisząc je myślała autorka. Nie wątpię, iż zajmująca ta książka doczeka się wprędce drugiego wydania, jak „Dzieci Warszawy“ i „Jak Piastowie Polskę budowali“ i tyle innych tej doskonałej pisarki.

Jak „Nacia na pensyi“ p. Maryi Weryho dla panienek w wieku szkolnym, tak „Moje wakacye na wsi“ p. Mieczysława Brzezińskiego dla chłopców w tych samych latach, będą bardzo zajmującem czytaniem. Wszystko to przecież, co się w tych dwóch książkach dzieje, takie im bliskie i takie żywotne! Każda pensyonareczka jest taką Nacią, takie same ma wielkie radości i ciężkie zmartwienia, co ta uczenica klasy wstępnej, tak prosto i naturalnie piórem p. Weryho opisująca myśli i uczucia swej młodocianej główki.

Za to nie każdy syn rzemieślnika, którego ojciec zapracowywa się, aby chłopcu wyższe wykształcenie zapewnić, znajdzie tak dobrego kolegę, jak Jaś p. Brzezińskiego i pojedzie z nim na wieś do jego rodziców, by tam zapoznać się z obcem mu dotychczas życiem na łonie natury, przyjrzeć się z bliska jej cudom, nauczyć się pływać, strzelać, jeździć konno, a przy tej sposobności i kawałek kraju zwiedzić i trochę pamiątek historycznych zobaczyć. Tem chciwiej za to czytać o tem będzie on i każdy chłopiec w mieście wychowany. Dużo się z niej dowie i nauczy, i niejedną życiową wskazówkę poda mu ta książka ze szczerym pedagogicznym talentem napisana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

W miesiącu listopadzie 1910 r. w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.921 wniosków na sumę 16,210.937 koron 28 hal., a wystawiono 1.598 polic na sumę 13,065.957 koron 07 hal.

Od dnia 1 stycznia 1910 podano 19.931 wniosków na sumę 161,422.192 koron 59 hal., a wystawiono 17.201 polic na sumę 139,162.007 koron 73 halerzy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1910 r. szkody w tym dziale wynoszą 9,457.376 koron 72 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1909 r. 1.034,103,236 koron 09 hal. w kapitałach i 1,955.478 kor. 64 h. w rentach, na 139.471 policach, na co rezerwowano w gotówce 304,144.877 kor. 43 h. Zapłacone szkody w r. 1909 w dziale życiowym wynoszą 16,861.144 kor. 41 h., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 977,344.967 kor. 32 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan w poniedziałek dnia 19 b. m. udzielać będzie w Burgu wiedeńskim ogólnych posłuchań.

= W Sejmie węgierskim, w dyskusyi nad przedłożeniem naftowem, p. Desy mimo opozycyjnego stanowiska powitał z radością przedłożenie z finansowego i socyalno-politycznego punktu widzenia, ponieważ dostarczy ono wielu robotnikom zajęcia.

P. Sterenyi również oświadczył się za przedłożeniem, wskazując na wielkie niebezpieczeństwo konkurencyi nafty amerykańskiej, która grozi zniszczeniem rozwojowi przemysłu węgierskiego i austryackiego. Gdy onego czasu „Vacuum Oil Company“ chciała się osiedlić na Węgrzech i w Austryi, rząd węgierski wszystko uczynił, ażeby to udaremnić. Rząd austryacki również silnie wystąpił przeciw konkurencyi amerykańskiej. Należy rządowi węgierskiemu pogratulować, że w interesie bezpieczeństwa prawnego nie dał się porwać do takich zarządzeń przeciw Limanowej lub V. O. C., z jakiemi wystąpił Rząd austryacki. Dziś jeszcze nie można mówić o monopolu naftowym na Węgrzech, albowiem dopóki nie mamy własnej produkcyi surowca, bylibyśmy uzależnieni od spekulacyi rafinerów galicyjskich. Niszczenie konkurencyi amerykańskiej byłoby w interesie rafinerów austro-węgierskich, oraz skarbu państwa.

= *Now. Wremia* wita z uznaniem mowę Bethmana-Hollwega o położeniu zagranicznem i pisze: Niemcy zrzekły się polityki szkodliwej dla Rossyi na bliskim Wschodzie, Rossya natomiast dała Niemcom przyrzeczenia w sprawie budowy kolei bagdadzkiej w Persyi. Wbrew twierdzeniu prasy francuskiej zaznacza *Now. Wremia*, że mowa kanclerza i oświadczenie Sazonowa, ogłoszona niedawno, wskazują właściwy cel zjazdu monarchów w Poczdamie.

Birż. Wiedom. piszą, że mowa kanclerza była dyktowana szczerą miłością pokoju, oraz życzeniem utrwalenia dobrych stosunków z Rossyą i Anglią — obowiązkiem prasy jest te dążenia popierać.

= Komisya Dumy rossyjskiej dla projektów ustaw przyjęła z małemi zmianami projekt ustawy w przedmiocie równouprawnienia Finlandyi i obywateli finladzkich. Między innemi przyjęto ustęp, nadający równe prawa absolwentom szkół w Rossyi i Finlandyi. Opozycyoniści podnosili, że przedłożenie jest antikonstytucyjne i wyszli z sali obrad.

Odrzucono wniosek o zniesienie ograniczenia praw Żydów w Finlandyi.

= W sprawie doniesień dzienników o znęcaniu się nad więźniami politycznymi w więzieniach w Wołogdzie i Zerentuszu donosi oficyalnie *Pet. Ag. tel.*: Zarząd więzienny otrzymał doniesienie, że rewolucyjne organizacye zbierają wielkie sumy na przygotowanie masowej ucieczki więźniów politycznych, szczególnie w okręgu nerczyńskim, w którym położony jest Zerentusz. Internowani do robót przymusowych więźniowie otrzymali pocztą znaczną ilość trucizny, prawdopodobnie do otrucia dozorców. Sazonow, zabójca Plewego, otrzymał, wraz z wiktuałami książkę, w której znajdowało się 500 rubli. Dochodzenia wykazały, że te pieniądze były przeznaczone na uwolnienie kilku więźniów politycznych. Z powodu tych faktów zarząd więzienny wzmocnił straże, aby zapobiedz porozumiewaniu się więźniów z obcymi z zewnątrz. Dnia 10 listopada skazał szef więzienia w Zerentusz na mocy regulaminu więziennego dwu więźniów na karę chłosty. Przeciw temu zaprotestowali trzej inni więźniowie przecięciem sobie żył u rąk, a jeszcze inni trzej, między nimi Sazonow, zażyli morfinę. Sazonow umarł.

Prawie wszyscy więźniowie polityczni zażądali zmiany postanowień o karach cielesnych i złagodzenia regulaminu więziennego i uchwalili strajk głodowy. W Wołogdzie dnia 26 listopada więźniowie zaprzestali pracy i zażądali mięsnych potraw, zamiast postnych. Dopiero po 4 dniach, gdy im zagrożono chłostą, podjęli pracę. Jeden z więźniów skazany został na zaostrzenie kary. Towarzysze jego stawili opór dozorcom i wśród wrzawy poczęli wyłamywać drzwi. Za to skazano 59 z nich na karę rózek. Minister sprawiedliwości zarządził w tej sprawie dochodzenia.

= Do godz. 5 po południu dnia wczorajszego znane były następujące wyniki wyborów w Anglii:

193 liberałów (+ 19), 240 unionistów (+ 24), 36 z partyi pracy (+ 4), 59 zwolenników Redmonda, 8 O'Briena.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 grudnia. Posiedzenie Izby rozpoczęło się dzisiaj o godz. 11 przed południem.

P. Fressl wniósł, aby sprawozdanie komisyi regulaminowej usunąć z porządku dziennego, ponieważ Izba wybrana na mocy powszechnego głosowania, nie potrzebuje do swych obrad zarządzeń policyjnych.

Wniosek upadł, odrzucono również podobne wnioski pp. Hajna, Sokola i Kaliny w sprawie zmiany porządku dziennego.

Izba rozpoczęła obrady nad przedłożeniem zreformowanego regulaminu.

Po przemowie sprawozdawcy p. Steinwendera, udzielił Przewodniczący głosu P. Prezesowi gabinetu br. Bienerthowi.

Wielka wrzawa na ławach czeskich radykałów, którzy bez ustanku wołają: *Abzug!*

Przewodniczący udziela napomnienia pp. Chocowi, Lisemu, Burzivalowi, Fresslowi, Sokolowi, Kalinie.

Hałas trwa dalej. Wśród wrzawy przemówił bar. Bienerth w te słowa:

Kilkakroć, gdy miałem zaszczyt przemawiać w tej wys. Izbie o reformie regulaminu, nie omieszkałem wskazać na to, że idzie o sprawę ważną, przedewszystkiem dla parlamentu samego (Żywe potakiwania), któremu ma on zapewnić swobodę w pracy na przyszłość. Sądzę, że w obecnych stosunkach nie mogę uważać się za uprawnionego do wskazywania z tego miejsca specyalnie na interes, jaki naturalnie każdy Rząd w załatwieniu tej kwestyi musi posiadać. To jednak wolno mi oświadczyć, że skoro w tej Izbie przyjdzie do skutku uchwała przedłużająca reformę regulaminu, postaram się, aby projekt tej ustawy był także w Izbie panów jak najszybciej załatwiony i jeszcze wczas otrzymał moc prawną. (Gromkie oklaski).

Wśród wrzawy udzielił Prezydent głosu p. Iro.

Potem przemawiał p. Gessmann, który imieniem Zjednoczenia chrześciańsko-społecznego oświadczył, iż stronnictwo jego było zawsze za reformą regulaminu i cieszy się, że także dawni przeciwnicy reformy dziś się za nią oświadczają. Mowca wyraża tylko ubolewanie z powodu, że nie przyszło do uchwalenia stałego regulaminu ostatecznego, który uzdrowiłby wszystkie niesprawiedliwości w naszych stosunkach parlamentarnych.

P. Petruszewicz wywodził, że narodowe mniejszości uważają obstrukcyę za broń ku ochronie praw narodowych. Rusini, chociaż ich położenie jest tak gorzkie, użyli tej broni raz tylko. Nie idzie im o obstrukcyę, tylko o możność obrony w rozpaczliwem położeniu. Izba skutkiem reformy regulaminu przestaje być ostoją wszystkich ludów. Nie regulamin jest przyczyną opłakanych stosunków parlamentarnych — mówił p. Petruszewicz — ale niezałatwienie narodowych sporów i nieprzyjazne stanowisko Rządu wobec parlamentu.

P. Waydenhofer usprawiedliwiał poprzednie oporne stanowisko niemieckich stronnictw wobec wniosku o zmianę regulaminu tem, że wniosek wyszedł od Słowian i ostrzem zwrócony był przeciw Niemcom. Dziś Niemcy oświadczają się za reformą, dając wyraz przekonaniu, że przyjdzie do trwałego uregulowania stosunków i definitywnej reformy regulaminu, w którym język niemiecki będzie ustawowo uznany za język porozumiewania się. Niemcy bowiem są zdania, że póki to nie nastąpi, niema mowy o wykluczeniu obstrukcyi.

Następnie przemawiał p. Choc.

Kraków, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) Komitet Muzeum narodowego na wczorajszem posiedzeniu postanowił zwrócić się z prośbą do prezydyum miasta, ażeby poczyniło starania o pozyskanie budynku garnizonowego szpitala na Wawelu dla Muzeum narodowego, z powodu, że obecny lokal jest przepełniony zbiorami sztuki.

Wiedeń, 14 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu pocztmistrzowi, Izydorowi Kowalewskiemu w Rohatynie, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego,

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*). Izba sądowa warszawska przystąpiła wczoraj do sądzenia sprawy b. redaktora *Kuryera Codziennego*, Zdzisława Jełowickiego, oskarżonego o obrazę majestatu, nieposzanowanie władz najwyższych, nawoływanie do buntu. Sprawa ta była kilkakrotnie odraczana z powodu niestawienia się świadków. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Łódź, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*). Na zebraniu polskiej i niemieckiej komisyi szkolnej przedstawiono projekt utworzenia jednej wspólnej kasy, co posiadałoby wielkie znaczenie dla szkół polskich, które pozostawione sobie, brną w deficyty. Mimo opornego stanowiska niemieckiej komisyi, nie należy sprawy połączenia kas uważać za pogrzebaną, gdyż prezydent Łodzi zwracał się w tej sprawie z memoryałem do gubernatora piotrkowskiego.

Mińsk, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*). Tutejszy sąd okręgowy rozpoznawał sprawę o ograbienie zarządu miejskiego w Nieświeżu, przyczem zabito strażnika. Z 15 oskarżonych stanęło przed sądem dwu. Jednego z nich skazano na 8 lat ciężkich robót, drugiego uniewinniono.

Petersburg, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*). Z powodu wyjazdu wielu członków Rady państwa na zebrania ziemskie, projekt ziemstw w kraju Zachodnim będzie prawdopodobnie odroczony. O zmniejszeniu cenzusu niema mowy, odrzucono je stanowczo.

Paryż, 14 grudnia. Rząd przedłożył parlementowi projekt ustawy, nakładający podatek 2 i pół franka na automatyczne zapalniczki.

Paryż, 14 grudnia. Do *Agencyi Havasa* donoszą z Aten: Dziennik *Empros* wydał nadzwyczajny dodatek z wiadomością, że władze uwięziły czterech deputowanych z Tessalii, jako współwinnych w zamachu na Venizelosa. Zapytywany w tej sprawie minister sprawiedliwości odpowiedział, iż nic nie wie o tem.

Londyn, 14 grudnia. Sąd przyznał unioniście Simonsowi, który upadł przy ostatnich wyborach w styczniu 5000 funtów sterl. wynagrodzenia na podstawie skargi Simonsa przeciw *Daily Chronicle* o oszczerstwo. *Daily Chronicle* podczas kampanii wyborczej doniosły, że Simons jako członek Rady państwa przyczynił się do tego, iż trzy tysiące ludzi zostały bez pracy i że trzy razy głosował przeciw przyznaniu obiadów biednym dzieciom. Obrońca Simonsa twierdził, że oszczerstwo to spowodowało jego klęskę wyborczą.

Córce lorda Cnolly przyznał sąd wynagrodzenie w sumie 5000 funtąw szterl. od pisma *John Bull*, które doniosło, że Cnolly swego czasu uciekła z pewnym oficerem.

Konstantynopol, 14 grudnia. Epidemia cholery słabnie. Dziennie bywa tylko 10 wypadków. Od 13 września było 860 wypadków zasłabnięcia, a 496 wypadków śmierci.

Konstantynopol, 14 grudnia. Jak słychać, rząd francuski dał Porcie zapewnienie, że koncentracya wojsk francuskich w południowym Trypolisie ma jedynie na celu przeszkodzenie przemytnictwu broni z Trypolisu do francuskich powiatów. Porta uznała to zapewnienie za wystarczające.

Saloniki, 14 grudnia. Oddział wojska ścigając Arnautów, miał z bandą około Debres silne starcie. Po trzygodzinnej walce banda rozproszona uciekła. Po stronie tureckiej 4 żołnierzy ciężko, wielu lekko rannych, po stronie Arnautów 7 zabitych, wielu rannych.

Nowy Jork, 14 grudnia. Były kasyer filii Banku rossyjsko-chińskiego, Wider, którego w sierpniu z. r. uznano winnym kradzieży pieniędzy bankowych, złożył obecnie wobec prokuratoryi zeznania o użyciu około 240.000 dolarów ze skradzionych pieniędzy. Z sumy tej 200.000 dol. złożył jako depozyt na nazwisko jednego z współwinnych, a 40.000 dolarów podzielił pomiędzy współwinnych urzędników bankowych.

Waszyngton, 14 grudnia. Jak słychać, Andrzej Carnegie zamierza uczynić milionowy zapis — podobno 10 milionów dolarów — na rzecz międzynarodowej organizacyi, działającej dla idei pokoju światowego. Carnegie ogłosi zapis w najbliższych dniach podczas otwarcia konferencyi amerykańskiego Towarzystwa polubownego załatwiania międzynarodowych zatargów.

Waszyngton, 14 grudnia. Tutejszy meksykański poseł otrzymał wiadomość, że wojska meksykańskie w prowincyi Chihnahua stoczyły walkę z oddziałem rewolucyonistów i 70 z nich poległo, wielu odniosło rany lub dostało się do niewoli. Straty wojsk wynoszą 150 ludzi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 grudnia 1910.

Hotel George'a.

PP. br. J. Goetz z Okocimia, J. Łubkowski z Nowosiółek, dr. S. Kwiatkowski z Krakowa, W. Tustanowski z Gorlic, D. MacCameron z Londynu.

Hotel „Austria".

PP. K. Moos z Krzeszowic, B. Jaworski z Sokala.

Hotel Imperial.

PP. A. Bogusz z Derewlan, J. Krynicki z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. J. Deisenberg z Krakowa, K. Madeyski z Krakowa, I. Farenholz z Podola ross., W. Rychter z Krakowa, H. Młodecki z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. S. Burnatowicz z Krakowa, F. Wojakowski z Czerniowiec.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 grudnia.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	553	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	550	—	560	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	90	93	60
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	60	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	47
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	70	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	90

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 grudnia 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·55	93·75
styczeń-lipiec	93·50	93·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·50	97·70
kwiecień-październik	97·50	97·70
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·50	175·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	226·—	232·—
„ „ 1864 po 100 zł.	326·—	332·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	332·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	289·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·10	116·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·50	93·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·35	115·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	449·—	451·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·45	118·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·45	95·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·55	95·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·70	95·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·50	95·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·30	95·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·—	116·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·80	112·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·—	92·20
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·—	77·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·75	233·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	227·75	233·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·40	93·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	128·—	134·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	255·25	258·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	99·50	100·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·50	307·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291·—	297·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·15	94·15
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·70	93·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·80	96·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	93·50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·05	99·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·20	99·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·85	89·85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	103·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	39·75	43·75
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	537·25	547·25
Clary 40 zł. m. k.	217·—	227·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	114·50	124·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	95·—	101·—
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	88·—	92·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	58·—	62·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	271·—	281·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·50	317·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3900·—	3910·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665·80	666·80
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	858·25	859·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	763·—	764·50
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·10	533·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1868·—	1877·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	640·50	641·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	279·—	280·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5180·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1176·—	1182·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	767·—	768·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	760·—	770·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	768·25	769·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2605·—	2615·—
Schodnicy 500 kor.	488·—	496·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	363·—	365·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	222·—	225·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·30	$240·57^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·05	$95·22^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	253·25	254·25
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·05	95·20
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·06
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	$2·53^3/_4$	$2·54^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz E. 1909/9 (45) (14062 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gal. Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Dąbrowskiego odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych relicytacya połowy realności lwh. 81 i 93 gm Wielkopole Ottenhausen Bernarda Gerlego własnych, tudzież całej realności objętej lwh 674 tej gminy Wojciecha Duczymińskiego własnej z połową przynależności odnośnie do lwh. 93 składającemi się w całości z pary koni, trzech krów, wozu i młocarni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. połowa realności lwh. 81 na 4337 kor. 75 hal., a po potrąceniu dożywocia w połowie objąć się mającego w kwocie 400 kor. = 3937 kor. 75 hal., 2. połowa realności lwh. 93 na 5142 kor., a po potrąceniu dożywocia w połowie objąć się mającego w kwocie 600 kor. = 4542 kor., 3. lwh. 674 na 210 kor. 87 hal., przynależności zaś na 490 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1 1968 kor. 88 hal., ad 2. 2516 kor., ad 3. 105 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne w powyższy sposób w myśl ustawy ustalone i zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamian będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 29 listopada 1910.

Do l. 35.339/910 (14038 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Gdów, Liszki i Mogiła na przeciąg czasu lat trzech t. j. na lata 1911, 1912 i 1913.

Jako cenę wywołania ustanawia się dla podatku spożywczego od mięsa w okręgu:
Gdów kwotę 1800 kor.,
Liszki kwotę 16.321 kor.,
Mogiła kwotę 8000 kor.

Licytacya zostanie przedsięwziętą dnia 16 grudnia 1910 o godzinie dziewiątej przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce, lub w tutejszo państwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowebo w Krakowie do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi, a skoro ustna licytacya się skończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Kwity depozytowe na złożoną kaucyę niewygasłej dzierżawy losy i książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą jako wadya przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 8 grudnia 1910.

(13976 3—3)

K. u. k. Fohlenhof zu Klecza dolna.

E. Nr. 533

Es wird höflichst ersucht in Ihrem Blatte nachstehende Kundmachung dreimal einschalten zu wollen:

„Beim k. u. k. Fohlenhof in Klecza dolna, Post Wadowice werden circa 2700 q Futterhafer, circa 349 q Korn, 138 q Gerste und circa 2300 q Streustroh gekauft.

Die Offertverhandlung findet am 22 Dezember 1910 längstens 10 Uhr vormittags in der Fohlenhofskanzlei statt.

Bedingungen können dortselbst eingesehen werden.

Von den betreffenden Blättern wollen je ein Exemplar nebst eine nach Skalla II. gestempelten und saldierten Rechnung anhergesendet werden und wird ersucht, behufs Absendung des Geldes, einen Postcheck beilegen zu wollen.

Klecza dolna, am 7 Dezember 1910.

L. 19018 (13975 3—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Kołomyi rozpisuje licytacyę na prawo poboru opłat miejskich od trunków, a to:

po 40 kor. od hl. spirytusu i słodzonych napojów,

po 6 kor. od hl. piwa i po 20 kor. od hl. miodu, na lat 3 t. j. od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1913.

Licytacya odbędzie się w Magistracie dnia 16 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem, za pomocą ofert pisemnych, przy dołączeniu wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, która wynosi 100.000 (sto tysięcy) koron.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1910.

G. Zl. E. 1634/10 (7) (14068 2—2)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben des Izak Seiberling, Hauseigenbhümer in Wien IX. Wasagasse Nr. 8 findet am 28 Dezember 1910 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 in Monasterzyska die Versteigerung der 2/7 Theile des Grundbuchskörpers Gb. E. Z. Nr. 329 der Katastral-Gemeinde Lackie, bestehend aus einer Bauparzelle sammt Wohn und Wirtschaftsgebäuden einem Stück Feld von 50 a. 97 m² und einem Stück Feld von 1 ha. 94 a. 26 m² Flächeninhalt-statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 2936 K.

Das geringste Gebot beträgt 1957 K. 33 h. Unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt. Die Versteigerungsbedingnisse, in denen bei Angabe des Geringsten Gebotes ein offenbarer Rechnungsverstoss begangen wurde, werden mit der Änderung festgestellt, den das geringste Gebot nicht 1959 K. 34 h. sondern 1957 K. 33 h. betragen voll.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens in anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abteilung V.

Monasterzyska, am 18 November 1910.

L. cz. E. 2525/10 (6) (13983 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya:

a) realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Liszna,

b) realności lwh. 176 ks. gr. gm. kat. Liszna,

c) realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Liszna,

d) 1/5 części realności obj. lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Dębna.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) lwh. 101 na kwotę 2064 kor. 50 hal., b) lwh. 176 na kwotę 900 kor., c) lwh. 77 na kwotę 2800 kor., d) 1/5 części lwh. 38 ks, gr. gm. Dębna na 1529 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności a), b) i c) wraz z przynależnościami kwotę 4073 kor., natomiast co do 1/5 części realności 38 ks. Dębna na 1020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. E. 92/10 (18) (13871 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sala Sperlinga zastąpionego przez adw. dr. Józefa Kibitza we Lwowie odbędzie się dnia 17 stycznia 1911 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Brzezie lwh. 810 księgi tabularnej Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 45.161 kor., przynależności zaś na 1004 kor.

Najniższa cena wynosi 30.776 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25 listopada 1910.

L. cz. E. 1813/10 (6) (13993 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie zastąpionej przez adw. dr. Segala w Rawie odbędzie się dnia 16 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya:

a) 6/9 części realności lwh. 88 gminy Wróblaczyn obejmującej 6755 s² obszaru i budynki mieszkalne;

b) 7/8 części realności lwh. 92 tej gm. obejmującej 4582 s² i połowę domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to: a) lwh. 88 na 2245 kor. 32 hal., b) lwh. 92 na 1439 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi a) 1496 kor. 88 hal., b) 959 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 1386/9 (13934 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy zastąpionego przez gen. pełnom. dr. Axa w Birczy odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa połowy realności lwh. 212 kg. Bircza miasto, składającej się z parceli bud. i murowanego domu w rynku.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9190 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 4595 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 1058/10 (4) (13967 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 9 rano licytacya:

a) realności lwh. 1684,

b) „ „ 1601,

c) „ „ 1417,

d) „ „ 847,

e) połowy realności lwh. 833,

f) 4/16 części realności lwh. 834 ks. gruntowej gminy Żydaczów Antoniego i Heleny Zaniewiczów własne.

Nieruchomości oceniono a to realność:

ad a) na kwotę 6651 kor. 80 hal., zaś przynależności na kwotę 282 kor.,

ad b) na kwotę 1435 kor.,

ad c) na kwotę 3250 kor.,

ad d) na kwotę 1390 kor.,

ad e) na kwotę 2810 kor.,

ad f) na kwotę 187 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi odnośnie do realności:

ad a) kwotę 4622 kor. 52 hal.,

ad b) kwotę 956 kor. 66 hal.,

ad c) kwotę 2166 kor. 66 hal.,

ad d) kwotę 926 kor. 66 hal.,

ad e) kwotę 1873 kor. 32 hal.,

ad f) kwotę 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, 26 listopada 1910.

L. cz. E. 1107/10 (7) (14146)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiktoryi Grajcar w Głobikowej, odbędzie się dnia 5 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya 1/4 części realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Głobikowa objętej Michała Barszcza własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 745 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 497 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 25 listopada 1910.

E. cz. E. 709/10 (14150)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzycieli przystępujących do egzekucyi a to Wigdora Mohrera, zastąpionego przez adwokata dr. Schornsteina, Altera Siedmana odbędzie się dnia 20 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 56 ks. gr. gm kat. Godowa objętej, zobowiązanego Józefa Paszka własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.880 kor.

Najniższa cena wynosi 1058 kor. 66 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 2398/10 (6) (14054)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Akiwy i Barbary małż. Eberów w Bochni, odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 346 gm. Bochnia, położonej przy ul. Kowalskiej, składającej się z parcel bud. lk. 250/1, 250/2, 250/3, 251/2 i gruntowych (ogród) lk. 228/1, 228/2, 229/1 o łącznym obszarze 163 s.², kamienicy murowanej jedno-piętrowej, domu parterowego drewnianego, murowanej pralni, 2 lodowni z desek, 3 komórek wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 maszyn do wyrobu wody sodowej, 25 balonów, 7 gąsiorów, 50 syfonów, 1 kadzi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.657 kor. 06 hal., przynależności zaś na 4475 kor.

Najniższa cena wynosi 11066 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. E. 934/10 (8) (14067)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya: 1. realności lwh. 846 ks. gr. gm. kat. Zapałów, 2. połowy realności lwh. 1094 gm. Zapałów i 1/4 część lwh. 460 ks. gr. gm. Zapałów. Wszystkie te realności składają się z gruntów ornych i łąk.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor., ad 2. 151 kor. 50 hal., ad 3. na 57 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad 1. 333 kor. 32 hal., co do nieruchomości ad 2. 101 kor., co do nieruchomości ad 3. 38 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. 1321/10 (14142)

Dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 11·30 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 350 gm. Kniażpol, stanowiącej dom mieszkalny oraz grunta z przynależnościami składającemi się z pary koni, wozu na żelaznych osiach, krowy, pługa i brony, b) 1/2 realności lwh. 336 gm. Kniażpol stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym, szopą, studnią i wychodkiem, c) 1/2 realności lwh. 349 gm. Kniażpol stanowiącej drogę.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 5905 kor., przynależności na 640 kor. razem na 6545 kor., ad b) na 939 kor., ad c) na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4364 kor., ad b) na 626 kor., ad c) na 34 kor.

Warunki licytacyjne i dokumeta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 13 listopada 1910.

L. cz. E. 1105/10 (5) (13959)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliana Wilczka w Pruchniku odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya 1/6 z 1/4 części realności lwh. 72 gm. Pruchnik wieś.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 196 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 131 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. E. 1424/10 (5) (13958)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Pruchniku, odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacya realności lwh. 175 i realności lwh. 181 gm. Jodłówka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę,są ocenione odnośnie do lwh. 175 gm. Jodłówka na 943 kor. 32 hal., lwh. 181 gm. Jodłówka zaś na 566 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 175 kwotę 628 kor. 88 hal., zaś do realności lwh. 181 kwotę 377 kor. 50 hal. czyli razem kwotę 1006 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. 4317/9 (13836)

Dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya: a) połowy realności lwh. 32 ks. gr. gm. Polana stanowiącej grunt z budynkiem Nr. 5, b) połowy realności lwh. 162 ks. gr. gm. Polana stanowiącej grunta.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 369 kor., ad b) na 182 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 264 kor., ad b) 122 kor.

Warunki licytacyjne u talone uchwałą z 18 kwietnia 1910 i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. 2188/10 (14027)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Amesa, odbędzie się dnia 28 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 sala rozpraw licytacya 1/2 realności lwh. 153 ks. gr. Bystre wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1780 kor.

Najniższa cena wynosi 1187 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 1925/8 (19) (14147)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Łozy Idaweiche (Prusy) do rąk p. dr. Schorra, adw. w Pruchniku, odbędzie się dnia 3 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych relicytacya 1/2 realności lwh. 104 gm. Czelatyce.

Nieruchomość 1 2 realności lwh. 104 wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 75 kor., 1/2 przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 157 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. E. 1111/10 (6) (13903)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie, zastąpionego przez adw. dr. Guewę, odbędzie się dnia 10 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Lipiny objętej, Józefa Gnata własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 760 kor. a to budynek na 60 kor., zaś grunta na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 496 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do kutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 1379/10 (6) (14023)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 stycznia 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya realności lwh. 85 ks. gr. gm kat. Młodów składającej się z gruntów ornych i łąk.

Nnieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3880 kor.

Najniższa cena wynosi: 2586 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. E. 1806/10 (5) (14153)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Iwana i Wasyla Martynowiczów, zastąpionych przez opiekuna Stefana Martynowicza w Czerteżu, odbędzie się dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya: 1. 1/8 części realności lwh. 208, 2. 1/10 części realności lwh. 380 ks. gr. gm. Czerteż.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na 750 kor., 2. na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 500 kor., ad 2. 134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocenika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. E. 2647 9 (8) (14063)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana i Józefy małż. Kurowskich w Krośnie po dokonaniu wskazanego ts. uchwała z dnia 19 września 1910 E 2647 9 uzupełnienia ts. protokołu opisania i ocenienia z dnia 30 kwietnia 1910 E. 2647/9 odbędzie się dnia 11 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym, przymusowa licytacya realności lwh. 345 i 659 gm. kat. Krosno objętych, celem zniesienia współwłasności, a nadto na oddzielny, do ts. protokołu z dnia 19 października 1910 E 2647/9 w myśl § 267 i następnych post. niesp. przez tych samych egzekwentów Jana i Józefy małż. Kurowskich uczyniony wniosek, dobrowolna licytacya realności lwh. 658 gm. kat. Krosno objętej, rzeczonych egzekwentów własnej, celem korzystniejszej sprzedaży wszystkich tych trzech realności, które razem stanowią jeden przy drodze publicznej położony kompleks.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 345 gm. kat. Krosno objętej na 530 kor., b) realność lwh. 659 gm. kat. Krosno objętej na 1400 kor., c) realność lwh. 658 gm. kat. Krosno objętej na 1950 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 530 kor., ad b) kwotę 1400 kor., ad c) kwotę 1950 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł yocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocenika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 24 października 1910.

L. cz. E. 1851/10 (4) (14154)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Hryńczuka, rolnika w Jajkowcach odbędzie się dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności llwh. 275 i 344 ks. gr. gm. kat. Jajkowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 275 na 1780 kor., 2. lwh. 334 na 550 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1186 kor., ad 2. 367 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocenika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Żurawno, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. E. 1082/10 (5) (14028 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku zastąpionego przez adw. dr. Witoszyńskiego odbędzie się dnia 30 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności:

a) lwh. 24 gm. Hoszów,

b) lwh. 90 gm. Hoszów wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, piwnicy, sieczkarni i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na; a) z przynależnościami 16.350 kor.. b) z przynależnościami 7765 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 10.902 kor., ad b) 5176 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 24 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 2301/10 (4) (14106 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez p. adw. dr. Kirchmayera w Krakowie odbędzie się dnia 23 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 w Krakowie przy ulicy św. Jana 22 licytacya realności lwh. 50 ks. gr. gm kat. Karniowice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3100 kor.

Najniższa cena wynosi 2067 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. VIII. 514/10 (8) (14143)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 25 listopada 1910 liczba czynności E. VIII. 514/10 (8) sprzedane będą dnia 30 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w Tustanowicach w drodze publicznej licytacyi:

1. 1 prawo poboru 1 prc. udziału brutto produktów podziemnych wpisanych na karcie C. lwh. 901, 987, 1143, 1473 i 1480 kg. Tustanowice, ocenione na kwotę 2400 koron.

2. 1 prawo poboru 1 prc. udziału brutto produktów podziemnych z podziemia pgr. 1589/3 gm. Tustanowice ocenione na kwotę 300 kor.

Te udziały brutto sprzedane będą łącznie jako jedna całość.

Najniższa oferta wynosi 900 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.

Drohobycz, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. E. 1006/10 (10) (13898)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 stycznia 1911 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Krowica lasowa, składającej się z domu i budynków gospodarskich, tudzież gruntów ornych i łąk, a w szczególności z pb. 20 i gr. 344, 350, 357/2. 374, 375, 393, 396, 418, 419, 421/1, 422. 490, 815, 816 i 820.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1890 kor.

Najniższa cena wynosi 1260 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 27 listopada 1910.

L. 20.806/1910 (14084)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku

Obwieszczenie.

Opróżniona obecnie w Rybotyczach pod lk. 26 trafika tytoniowa obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach położonych w pobliżu przy gościńcu względnie w rynku miasteczka.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 października 1909 do 30 września 1910 materyału tytoniowego w wartości 9928 kor. 60 hal. wynosił 912 kor. 52 hal.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 370 kor. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznana będzie odpowiednia prowizya.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Dobromilu, materyał stemplowy w Urzędzie podatkowym w Dobromilu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć na każde wezwanie władzy.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 100 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyślu lub Dobromilu. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 30 grudnia 1910 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 5 grudnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 8/10 (1) (14052 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej ś. p. Józefa Hoffmana czyli Józefa Lazara 2 im. Hoffmana, krawca w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. dr. Jakóba Horowitza w Tarnopolu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Izaaka Weissnichta, adwokata krajowego w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 grudnia 1910, godzina 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 stycznia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 16 stycznia 1911 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. S. 1/10 (4) (14043 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezezwolił na otwarcie konkursu do majątku Cecylii Mastbaumowej z Nowego Targu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. i Naczelnika Sądu p. Jakóba Wierciaka z Nowego Targu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Kazimierza Nowotnego, adwokata w Nowym Targu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 1 grudnia 1910 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu najdalej do dnia 16 grudnia 1910 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 grudnia 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Targu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. S. 2/10 (2) (14050 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Feiwischa Gutsteina, kupca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Antoniego Starkiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr Seinfelda w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 11 stycznia 1911 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 25 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 grudnia 1910.

L. cz. S. 8/10 (10) (14136)

Uchwała Senatu.

Ponieważ na audyencyi dnia 30 listopada 1910 nie stanął żaden z wierzycieli masy rozbiorowej Stanisławy Żołyńskiej, właścicielki magazynu mód we Lwowie, ul. Chorążczyzny Nr. 11, tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy p. dr. Salomona Sommersteina zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. S 1/10 (7) (14042)

Ogłoszenie.

W konkursie Cecylii Mastbaum z Nowego Targu na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pana dr. Joachima Ueberalla adwokata z Nowego Targu, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Samuela Seelenfreunda kandydata adwokackiego z Nowego Targu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 grudnia 1910.

Konkursa.

L. 1249 (14087 2—3)

Konkurs.

Wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Henryka Fiedlera z Niżankowic do Brzeżan, rozpisujemy na posadę c. k. notaryusza w Niżankowicach i na ewentualną dalszą posadę, któraby się w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia opróżniła, konkurs i wzywamy wszystkich, którzyby się o tę posadę ubiegać chcieli, aby podania swe należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 31 grudnia 1910.

W tym samym terminie mają też wnieść podania kompetencyjne należycie udokumentowane ci kandydaci notaryalni, którzyby się chcieli ubiegać o posadę zastępcy c. k. notaryusza w Niżankowicach, aż do czasu obsadzenia tej posady.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 10 grudnia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 247/10 (2) (14155)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 50 czasopisma „Monitor" z dnia 11 grudnia 1910 pod napisem: 1) „O wolność nauki" od „Kto jest" do „nieomylną prawdą", 2) „Otwarte słowo lwowskiego pana prokuratora" od „Ale w uniesieniu" do „od niego" i 3) „Doktor bydlęctwa i idyotyzmu" od początku do „blade, bezdźwięczne", zawiera znamiona występku z §§ 300, 302 i 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 9 grudnia 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11 grudnia 1910.

L. cz. Pr. III. 100/10 (2) (14137)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 49 czasopisma „Prawo ludu" z dnia 9 grudnia 1910 artykuł pod tytułem:

1. „Krzywda ludu!", zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Lwia część idzie", a kończącym się wyrazami: „w niewoli kapitalistycznej" (str. 2 łam 1) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, zaś artykuł pod tytułem:

2. „Z chłopskiej niwy — Wielowieś pow. Tarnobrzeg", zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Znana to i stara historya" do wyrazów: „starostom i ich lokajom (str. 5 łam 1) znamiona występku z § 302 u. k. i § 491, oraz 493 u. k. i art. V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, wreszcie artykuł pod tytułem:

3. „Oświata a klerykalizm" zamieszczony w dodatku do pomienionego Nr. „Prawo ludu" zawiera w ustępie: a) rozpoczynającym się od wyrazów: „W Wiedniu zamyka rząd szkołę", a kończącym się wyrazami: „klechów nad duszami ludów" (str. 7 łam 1), dalej w ustępie: b) rozpoczynającym się od wyrazów: „Próżniactwo, głupota, obżarstwo", a kończącym się wyrazami: „zakonniczego wedle Krasickiego" (str. 7 łam 3), następnie w ustępie c) rozpoczynającym się od wyrazów: „Stolica apostolska" a kończącym się wyrazami: „więcej w imię religii" (str. 7 łam 3), wreszcie w ustępie d) rozpoczynającym się od wyrazów „Im bliżej klasztoru" do wyrazów: „tyją w ciszy" t. j. do końca, zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 300, 302 i 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 10 grudnia 1910.

Ч. сп. Пр. 246/10 (14156)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст видрукованого в загальній друкарни накладом Семсна Вітика письма ульотного (відозву) получиних комітетів социяльно-демократичних партій Дрогобича і Борислявя п. т. „Горожани Робучий народи" містит в собі знамена провини з §§ 300 і 491 зак. кар. і арт. V. зак. з 17 грудня 1862 Дпд. Н. 8 з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сего письма ульотного в дни 7 грудня 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того письма ульотного а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9 грудня 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 355/10 (1) (14123 2—3)

Edykt.

Przeciw Ryfce z Kochów Alter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Schulima Krämmermanna w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 985 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 28 grudnia 1910 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Ryfki z Kochów Alter ustanawia się pana Włodzimierza Nawrockiego c. k. notaryusza w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ryfkę z Kochów Alter w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. C. III. 353/10 (1) (14124 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Andrzeja Kołodzieja wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Franciszkę Rzeszowską pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 grudnia 1910 w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. Włodzimierza Nawrockiego c. k. notaryusza w Niemirowio, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 8 grudnia 1910.

L. 1229 (13977 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. notaryalnej roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do przechowanej w depozycie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu kaucyi notaryalnej bł. p. dr. Artura Blumenfelda z powodu urzędowania tegoż jako byłego c. k. notaryusza w Lutowiskach, Ustrzykach dolnych i Dolinie, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi notaryalnej z pod węzła kaucyjnego i wydanie efektów kaucyjnych uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 5 grudnia 1910.

L. XVII. 11.058/4

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13. grudnia 1910 l. XVII. 11.058/4 o zakazie przywozu do Bawaryi i Wirtembergii zwierząt rzeźnych z niektórych powiatów politycznych Galicyi.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 7. grudnia 1910 l. 47.261/8757 **król. bawarskie Ministerstwo spraw wewnętrznych wzbroniło** w dalszym ciągu **przywozu do Bawaryi bydła rzeźnego** (Schlachtvieh) z powiatów politycznych: Bóbrka, Brody, Brzeżany, Cieszanów, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Lwów miasto, Lwów powiat, Mościska, Przemyśl, Przemyślany, Rawa Ruska, Rohatyn, Sokal, Zborów. Złoczów i Żółkiew, a **król. wirtembergskie Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu do Wirtembergii względnie do rzeźni w Esslingen, Heilbron, Stuttgardzie i Ulm bydła rogatego rzeźnego i owiec rzeźnych** z powiatów politycznych: Bohorodczany, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Rudki, Sambor, Śniatyn, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tłumacz, Turka i Żydaczów.

To podaje się do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do obwieszczeń z 21. października i 2. grudnia 1010 l. XVII. 11.058 i XVII. 11 058/2.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 grudnia 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. XVII. 13263 1 (14158)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu listopadzie 1910 mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu grudniu 1910 wynosi 1 kor. 49 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 grudnia 1910.

L. 140.210. (13972)

Obwieszczenie

o wyborach do komisyj szacunkowych dla podatku osobisto-dochodowego w okręgach szacunkowych „Kraków miasto“, „powiat polityczny Kraków (okolica)“ i „powiat polityczny Podgórze z wyłączeniem miasta Podgórza“.

Na mocy ustawy krajowej z dnia 13 listopada 1909 (Dz. ust. i rozp. kraj. dla Galicyi Nr. 148) wydzielono z powiatów politycznych krakowskiego i podgórskiego wymienione w tej ustawie gminy i obszary dworskie i wcielono je do miasta Krakowa.

Wskutek tego utworzono na mocy reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 7 października 1910 l. 40 977 w miejsce dotychczasowego okręgu szacunkowego podatku osobisto-dochodowego „Kraków miasto“ nowy okręg szacunkowy tej samej nazwy dla zwiększonego terytoryum miasta Krakowa, zaś w miejsce dotychczasowych okręgów szacunkowych „powiat polityczny Kraków (okolica)“ i „powiat polityczny Podgórze z wyłączeniem miasta Podgórza“ nowe okręgi szacunkowe tych samych nazw dla zmniejszonych powiatów politycznych (po wyłączeniu obszarów dworskich i gmin wcielonych do miasta Krakowa).

Krajowa Dyrekcya skarbu rozwiązując niniejszem na mocy powołanego reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 7 października 1910 l. 40 977 komisye szacunkowe dla wspomnianych **dotychczasowych** okręgów szacunkowych rozpisuje zarazem wybory do nowo ukonstytuować się mających komisyj szacunkowych dla wspomnianych wyżej **nowych** okręgów szacunkowych i wyznacza do przeprowadzenia tych wyborów następujące termina:
dla I. koła wyborców dzień 28 grudnia 1910;
dla II. koła wyborców dzień 29 grudnia 1910;
dla III. koła wyborców dzień 30 grudnia 1910.

Nadmienia się przytem, iż funkcya nowo ukonstytuować się mających komisyj szacunkowych trwać będzie wyjątkowo tylko przez okres trzechletni (od 1911 do 1913) i że już z upływem pierwszego roku (1911) nastąpi wylosowanie połowy wybranych i mianowanych członków i zastępców członków komisyj.

Wybory do miejscowej komisyi szacunkowej dla miasta Krakowa przeprowadzi Magistrat tego miasta zaś wybory do powiatowych komisyj szacunkowych dla powiatu politycznego Kraków (okolica) i dla powiatu politycznego Podgórze z wyłączeniem miasta Podgórza odbędą się w siedzibach Starostw i przeprowadzone zostaną przez Naczelników powiatowych władz politycznych względnie przez wyznaczonych w tym celu komisarzy wyborczych.

O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwiadomieni zostaną P. T. kontrybuenci przez kompetentne władze podatkowe I. instancyi osobnemi legitymacyami, oznaczającemi dokładnie miejsce wyborów, lokal wyborczy, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów oraz liczbę członków i zastępców członków komisyi, która ma być wybraną.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania urzędowe karty wyborcze.

Warunki czynnego i biernego prawa wyboru oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§ 179, 181 i 183 do 186 ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. Nr. 220) względnie §§ 7, 9, 10, 14, 16 i 26 do 45 przepisów wyborczych (dodatek D rozporządzenia wykonawczego do I. działu powołanej ustawy).

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 5 grudnia 1910.

Zl. 140.210

Kundmachung

betreffend die Wahlen in die Personaleinkommensteuer-Schätzungskommissionen für die Schätzungsbezirke „Stadt Kraków, politischer Bezirk Kraków (Umgebung)“ und „politischer Bezirk Podgórze mit Ausschluss der Stadt Podgórze.

(Zufolge des Landesgesetzes vom 13 November 1909 (Landesgesetz- und Verordnungsblatt für Galizien Nr. 148) wurd n von den politischen Bezirken Kraków und Podgórze die in diesem Gesetze genannten Gemeinden und Gutsgegiete abgetrennt und mit der Stadt Kraków vereinigt.

Infolge dessen wurde auf Grund des Erlasses des Finanzministeriums vom 7 Oktober 1910 Zl. 40.977 an Stelle der bisherigen Personaleinkommensteuer-Schätzungsbezirkes „Stadt Kraków“ ein neuer gleichnamiger Schätzungsbezirk für das erweiterte Stadtgebiet und an Stelle des bisherigen Schätzungsbezirke „politischer Bezirk Kraków (Umgebung)“ und „politischer Bezirk Podgórze mit Ausschluss der Stadt Podgórze“ neue gleichnamige Schätzungsbezirke für die (nach Ausscheidung der mit der Stadt Krakau vereinigten Gemeinden und Gutsgebiete) restringirten politischen Bezirke gebildet.

Auf Grund des bezogenen Erlasses des Finanzministeriums vom 7 Oktober 1910 Zl. 40.977 werden hiemit die Personaleinkommensteuerschätzungskommissionen für die erwähnten **bisherigen** Schätzungsbezirke aufgelöst und gleichzeitig die Wahlen in die neu zu konstatierenden Schätzungskommissionen für die oben erwähnten **neuen** Schätzungsbezirke ausgeschrieben und zur Vornahme der Wahlen nachstehende Termine festgesetzt:
für den I. Wahlkörper der 28 Dezember 1910;
für den II. Wahlkörper der 29 Dezember 1910;
für den III. Wahlkörper der 30 Dezember 1910.

Bemerkt wird, dass die Funktionsdauer der neu zu konstituirenden Schätzungskommissionen ausnahmsweise nur einen dreijährigen Zeitraum (von 1911 bis inclusive 1913) umfassen und dass schon nach Ablauf des ersten Funktionsjahres (1911) die Hälfte der ernannten und der gewählten Mitglieder und Stellvertreter ausscheiden wird.

Die Wahlen in die Ortskommission für die Stadt Kraków werden von dem Magistrate dieser Stadt durchgeführt werden, während die Wahlen in die Bezirksschätzungskommissionen für den politischen Bezirk Kraków (Umgebung) und den politischen Bezirk Podgórze mit Ausschluss der Stadt Podgórze am Sitze der politischen Behörden I. Instanz unter der Leitung der Vorstände dieser Behörden beziehungsweise der zu dieser Amtshandlung designierten Wahlkommissäre stattfinden werden.

Bezüglich der erfolgten Einreihung in die Wahlkörper und der Berechtigung zur Teilnahme an den Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der zuständigen Steuerbehörden I. Instanz besondere Legitimationen zukommen, welche eine genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl wie auch die Anzahl der zu wählenden Kommissionsmitglieder und Mitgliedsstellvertreter enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten amtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Das Wahlrecht, die Wählbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§ 179, 181 und 183 — 186 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 (R. G. Bl. Nr. 220) beziehungsweise durch die §§ 7, 9, 10, 14, 16 und 26 bis 45 der Wahlvorschrift (Beilage D der Vollzugsvorschrift zum I. Haupstink des bezogenen Gesetzes) geregelt.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 5 Dezember 1910.

L. cz. C. III. 166/10 (2) (14116)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Osłowskiemu, Tekli Osłowskiej i Szymonowi Juremu w Hłudnie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Jurka Denisa po Michale w Hłudnie pozew o uznanie prawa własności 3/15 części realności lwh. 54 i 733 gm. Hłudno.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29 grudnia 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr 7.

Celem strzeżenia praw Teodora, Tekli Osłowskich i Szymona Jaremy w Hłudnie, ustanawia się pana Adama Marcinkiewicza c. k. notaryusza w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teodora, Teklę Osłowskich i Szymona Juremy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Dynów, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. C. IV. 183/10 (1) (14029)

Edykt.

Przeciw Waśkowi Buń z Dźwiniacza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Kaśkę Buń z Dźwiniacza pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego Waśka Buń ustanawia się pana dr. Dawida Reisnera adw. w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waśka Buń w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 21 listopada 1910.

L. cz. E. 2427/10 (2) (14149)

Edykt.

Julianowi Petrów z Lipicy górnej, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 83 kor. 61 hal. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 31 października 1910 liczba czyn. E. 2427/10 (2), którą dozwolono licytacyi jego realności z Lipicy górnej i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Julian Petrów przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Zeghausera w Rohatynie, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 27 listopada 1910.

L. cz. C. II 316/10 (3) (14129)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Maziarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Zofię Mełko ze Skołoszowa pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 906 kg. Skołoszów i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 grudnia 1910 o godz. 8·30 rano w biurze Nr. 8 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Michała Gruszkę w Skołoszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. C. I. 196/10 (1) (14128)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Antoniemu Balickiemu i Wasylowi Balickiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Wiktoryę Nosiewicz żonę Aleksandra pozew o uznanie własności pgr. 453/31 i 453/32 gminy Zamiechów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony jest termin do rozprawy na dzień 27 grudnia 1910 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Balickiego i Wasyla Balickiego ustanawia się p. Jana Szczygielskiego gospodarza rolnego w Zamiechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Balickiego i Wasyla Balickiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 21 listopada 1910.

L. cz. C. 445/10 (1) (14152)

Edykt.

Przeciw Franciszce Mastajównie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Michała Mastaja syna Marcina pozew o uznanie wpisu prawa zastawu dla sumy 300 kor. za bezprzedmiotowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 grudnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Dybasia w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 17 listopada 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 13/10, P. 89/10 (13557 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Popielarza w Starym Skałacie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Ilercunia w Starym Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 20 maja 1910.

L. cz. L 2/10, P. 71/10 (13558 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Onufrego Podczaszego w Turówce.

Kuratorem jego ustanowiono Szczepana Szozdę w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 17 marca 1910.

L. cz. L. 23/9, P. 41/10 (13564 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Kurdziela w Żurawnie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Żołnierza w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 6 czerwca 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 108/10 (2) (13578 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Witolda Olszewskiego, zarządcy masy spadkowej ś. p. Piotra Nowotarskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 5 weksli a mianowicie:

1. weksla akceptowanego przez p. Stanisława Głąba wystawionego z dnia 15 maja 1909 za 6 miesięcy od daty płatnego na 1200 kor. opiewającego;
2. weksla akceptowanego przez Stanisława Głąba wystawionego dnia 1 czerwca 1909 na 3000 kor. opiewającego;
3. weksla akceptowanego przez Stanisława Głąba wystawionego dnia 1 czerwca 1909 na 2000 kor. opiewającego;
4. weksla akceptowanego przez Stanisława Głąba wystawionego dnia 1 lipca 1909 na 4000 kor. opiewającego;
5. weksla akceptowanego przez p. Stanisława Głąba wystawionego dnia 12 czerwca 1909 na 800 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 listopada 1910.

L. cz. T. 51/10 (6) (13576 2—3)

Edykt.

Na wniosek p. Antoniego Pazdrowskiego em. dyrektora i c. k. radcy rządu w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionych 11 kuponów od wylosowanej 31 grudnia 1909 z terminem płatności 30 czerwca 1910 obligacyi gal. funduszu propinacyjnego Ser. C. N. 33879 na 1000 złr., czyli 2000 kor. płatnych 31 grudnia 1910, 30 czerwca i 31 grudnia 1911, 30 czerwca i 31 grudnia 1912, 30 czerwca i 31 grudnia 1913, 30 czerwca i 31 grudnia 1914 i 30 czerwca i 31 grudnia 1915.

Posiadacza wyżej wymienionych kuponów wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami wprzeciwnym razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. T. 97/10 (2) (13751 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izaka Leiby Kriegla w Tarnawicy polnej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa Imienia Gizeli Nr. 264.167 na 1200 kor. na imię Izaka Leiby Kriegla opiewającej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 października 1910.

L. cz. Nc. V. 150/10 (5) (13823 2—3)
Wdrożenie postępowcnia amortyzacyjnego.

Na wniosek Leopoldyny Heiler wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu kaucyjnego z 11 sierpnia 1885 Nr. 1117 wydanego do rąk c. k. ekspedyenta urzędu pocztowego Filipa Heilera.

Posiadacza powyższego kwitu kaucyjnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. T. 42/10 (4) (13792 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Władysława Mendyka proboszcza w Wróblowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej a do wylosowania przeznaczonej obligacyi pożyczki krajowej Serya B. Nr. 45.207 roku 1893 na 200 kor. winkulowanej na rzecz fundacyi mszalnej ś. p. Józefa Bednarczuka przy kościele parafialnym w Wróblowicach wraz z arkuszem płatniczym na odsetki od tej obligacyi.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności.

Skoro wymieniony powyżej papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczony zostanie winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 października 1910.

G. Zl. T. 103/10 (4) (13574 2—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen der Laibacher Kreditbank in Laibach wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 1 Oktober 1910 einzulösenden Coupons und zwar:

I. 26 Coupons im Werte von 5200 Kr. der 4% in 57½ Jahren verlösbaren Eisenbahnobligationen der galizischen Landesbank zusamen im Nominalwerte von 260.000 Kr. S. V. Nr. 139, 140, 141, 142, 143, 144, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1963, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048;

II. 8 Coupons im Werte von 800 Kr. der 4% in 45 Jahren verlösbaren Eisenbahnobligationen derselben Landesbank zusammen im Nominalwerte von 40.000 Kr. Serie IV. Nr. 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195;

III. 20 Coupons im Werte von 4000 Kr. der 4% Kommunalobligationen Serie D. zusammen in Nominalwerte von 200.000 Kr. und zwar Nr. 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058. 1059, 1060, 1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068.

Der Inhaber dieser Coupous wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tagen von der dritten Einschaltung des Ediktes in der „Lemberger Zeitung" geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieses Frist für unwirkerklärt werden.

K. k. Landesgericht in C. R. S., Abteilung VII.
Lemberg, am 14 November 1910.

L. cz. T. 23/10 (2) (13645 2—3)
Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Obertyn 17 lutego 1910 na kwotę 600 kor. opiewającego na zlecenie Uschera Kleinbolza w 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego a przez Iwana Kolisnyka Wasyla w Hawrylaku jako akceptanta podpisanego, który to podpis był na tym wekslu przez c. k. notaryusza w Obertynie legalizowany, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

Kołomyja, dnia 26 października 1910.

L. cz. T. 23/10 (2) (13584 2—3)
Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku na żądanie Michała Litwaka z Żernicy niżnej wdraża niniejszem postępowanie w celu uznania ojca jego Waśka vel Bazylego Litwaka z Żernicy niżnej za zmarłego i w tym celu wzywa Waśka vel Bazylego Litwaka z Żernicy niżnej syna Aleksego i Maryi z Prokopów Litwaków urodzonego dnia 10 lutego 1825 oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, tutejszemu sądowi albo też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Stefanowi Nowemu wójtowi w Żernicy niżnej doniósł, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego nieobecny Waśko vel Bazyli Litwak z Żernicy niżnej za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 października 1910.

L. cz. Nc. XI. 47/10 (7) (13718 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek niel. Włodzimierza, Jana i Heleny Michałowskich przez opiekuna Iwana Mycawkę w Drohobyczu, Rozalii z Michałowskich Mycawka, Anny z Michałowskich Ileczko w Drohobyczu i Julii Michałowskiej zakonnicy w Krystynopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 698 na 100 kor. opiewającej a ś. p. Michała Michałowskiego własnej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 21 maja 1910.

L. cz. Nc. I. 1189/10 (2) (13682 2—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Weisera z Rzezawy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej miejskiej kasy oszczędności w Bochni Nr. 171 na zastawioną tam parę kolczyków dyamentowych w dniu 28 grudnia 1909 na 30 kor.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 23 listopada 1910.

Ч. сп. 105/10 (1) (13750 2—3)
Амортизация.

На внесене Юлії Чепіль в Голешові п. Журавно вводить ся поступоване амортизацийне що до слідуючий імовірно внескодателеви загинувшої книжочки вкладкової Товариства взаїмного кредиту „Днїстер" у Львові з дати 14 марта 1910 Ч. 6798 виставленої на імя Ольги Чепілївної на суму 4144 корон 26 сот.

Держителя повисшої книжочки вкладкової взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від третого оголошення в „Ґазеті Львівскій", бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий приватний, Відділ VII.
Львів, дня 23 октобря 1910.

Ч. сп. Т. 52/10 (2) (13969 2—3)
Амортизация.

На внесене Олекси Волкуна, господара в Смерекові вводить ся поступоване амортизацийне що до слідуючий імовірно внескодателеви загинувшої книжочки вкладкової Товариства кредитового „Народний Домъ" в Жолкви ч. 395 означеної на назвиско Олекси Волкуна на кwoту 310 кор. 22 сот. а з днем 1 липня 1910 по дописаню відсотків виносить 322 кор. 61 сот. опіваючий.

Держителя повисший книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від третого оголошеня едикту в „Gazecie Lwowskiej", бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий приватний, Відділ VII.
Львів, дня 5 вересня 1910.

Ч. сп. Т. 54/10 (2) (13968 2—3)
Амортизация.

На внесене гр. кат. церкви в Смерекови заступлений через пароха о. Александра Вихаьского вводить ся поступоване амортизацийне що до слідуючий імовірно внескодавители загинувший книжочки вкладкової Товариства кредитового з обмеженою порукою в Жолкви ч. 286 означеної на імя гр. кат. церкви в Смерекові на кwoту 2359 кор. 40 сот. а з днем 1 липня 1810 на кwoту 2427 кор. 68 сот. дописаною відсотків опіваючий.

Держителя повисший книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від третого оголошеня едикту в „Ґазеті Львівскій", бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, В. VII.
Львів, дня 5 вересня 1910.

Spadki.

L. cz. A. VI. 637/7 (6) (13933 2—3)
Edykt.

Dla niewiadomych spadkobierców po zmarłym w Stanisławowie dnia 21 grudnia 1884 Eliaszu Dąbrowskim ustanawia się kuratora adw. dr. Słotwińskiego, których się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, swe prawa dziedziczenia w sądzie zgłosili, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie tylko z tymi, którzy swe prawa zgłoszą lub jako bezdziedziczny przypadnie Państwu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 30 czerwca 1910.

L. cz. A. VII. 548/8 (10) (14057 2—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że w dniu 26 lutego 1899 w Brodach zmarł Gustaw Stefan Elsner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. adw. dr. Adalbert Schaff kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Zaznacza się, że w spadku pozostała gotówka około 2624 kor., a do spadku przychodziliby krewni matki i ojca, ewentualnie dziadów i babek spadkodawcy.

Spadkodawce był synem Ludwiki z Oberlenderów Elsnerowej, zmarłej przed rokiem 1883 i Józefa (Leopolda) Elsnera zmarłego 15 marca 1865. Ojciec matki nazywał się Jan Oberlender zmarły 7 grudnia 1810, matka matki spadkodawcy nazywała się Julia z Rutkowskich Oberlender zmarła 20 grudnia 1833.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 7 października 1910.

L. cz. A. 355/9 (12) (13883 2—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ogłasza, że dnia 29 września 1909 w Lyścu zmarł Mozes Kneitel pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicami między innymi Izraela Leibę Hackera.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Meierem Seig ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 15 września 1910.

L. cz. A. 440/5 (11) (13736 2—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, że dnia 26 czerwca 1905 w Zabłotowie zmarła Lea Cirla Spielmann bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Lei Popik nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem p. Karolem Hübscherem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. A. 400/9 (7) (14111 2—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ogłasza, że Wasyl Szczerlija s. Jakowa z Iwanikówki uznany został za zmarłego w dniu 31 grudnia 1900. Niewiadomo zaś czy pozostawił rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Fedor Dociak kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 28 września 1910.

L. cz. A. V. 340/9 (9) (14139 2—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia, że w dniu 10 marca 1910 w Przemyślu zmarł Feliks Szczepański bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adw. dr. Niemczyński kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 10 października 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Zydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmözö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcz, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu. Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza. Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina; Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·23	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·25 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem. 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 3·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od **godziny 8 rano do 12 w południe.**

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych, którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

				Stacja				
niedziela, środa	10^{22}	odjazd	pociąg posp.	Podwołoczyska	pociąg posp.	przyjazd	6^{20}	wtorek, sobota
„ „	2^{45}	„		Lwów		„	1^{30}	„ „
„ „	10^{00}	„		Kraków		„	6^{15}	„ „
poniedziałek, czwartek	6^{20}	przyjazd		Wiedeń dworzec kolei północnej		odjazd	9^{50}	w nocy poniedziałek, piątek
„ „	10^{20}	odjazd	pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei połudn.	pociąg expresowy	przyjazd	5^{15}	„ „
„ „	7^{58}	przyjazd		Pontebla		odjazd	7^{50}	„ „
„ „	8^{10}	odjazd				przyjazd	7^{19}	„ „
„ „	11^{35}	przyjazd		Wenecya		odjazd	2^{27}	„ „
wtorek, piątek	4^{00}	„		Medyolan		„	10^{00}	niedziela, czwartek
„ „	7^{15}	„		Genewa		„	6^{20}	„ „
„ „	12^{00}	„		San Remo		„	1^{50}	„ „
„ „	12^{30}	„		Ventimiglia		„	1^{20}	„ „
„ „	12^{10}	odjazd				przyjazd	12^{49}	„ „
„ „	12^{28}	przyjazd		Mentona		odjazd	12^{00}	„ „
„ „	1^{22}	„		Nizza		„	11^{07}	„ „
„ „	2^{20}	„		Cannes		„	10^{21}	„ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMÓW OJCÓW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGÓLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ — **CIEKAWE POWIEŚCI** — Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:
Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor. rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „ 16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „ 33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „ 17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „ 34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.